

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 hal., druzdy 60 hal. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą pettową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liżbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary pettowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plehna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował słuchacza praw, Łukasza Kulezyckiego, praktykantem rachunkowym departamentu rachunkowego c. k. wyższego sądu krajowego.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów:

A) zamianowała pocztmistrzami II. klasy drugiego stopnia: w Zabłoteach, pocztowego urzędnika pomocniczego Aleksandra Gardę; w Jeleśni, pocztmistrza II. klasy drugiego stopnia Wincentego Matyasa; w Suchej, ekspedientkę pocztową Józefę d'Abancourt z Komańczy; w Mielnicy, pocztowego urzędnika pomocniczego Mikołaja Dobrzańskiego; w Tarnorudzie, ekspedientę pocztową Edwarda Weissą z Łuki małej; w Bieczu, pocztowego urzędnika pomocniczego Antoniego Karasińskiego.

B) nadała posady ekspedientów pocztowych: w Zgłobieniu, Helenie Dembińskiej; w Borowej, Stanisławowi Manasterskiemu, pocztowemu urzędnikowi pomocniczemu; w Romanowie, Wandzie Rozwadowskiej; w Albigowej, Wandzie Höferowej; w Jasionowie obok Złoczowa, Józefowi Krupce, emeryt. tytular. wachmistrzowi żandarmeryi; w Hujczem, pocztowemu urzędnikowi pomocniczemu, Alfredowi Szancerowi; w Koniecznej, Maryi Śniechowskiej; w Dwnniku, Karolinie Kościukowej; w Dębnie, emeryt. wachmistrzowi żandarmeryi, Józefowi Pilchowi; w Laszkach zawiązanych, Helenie Kozakiewiczowej; w Jodłowniku, pocztowej urzędniczce pomocniczcej, Maryi Cenglerowej; w Manasterzu, pocztowej urzędniczce pomocniczcej, Bronisławie Trauczyńskiej w Byble, emeryt. nauczycielowi ludowemu, Franciszkowi Pietlickiemu; w Mszanie obok Bartatowa, ekspedientce pocztowej, Maryi Lachowskiej z Ulucza; w Rabie wyżnej, pocztowej urzędniczce pomocniczcej, Annie Fischer; w Mrowli, pocztowej urzędniczce pomocniczcej, Jadwidze Wanatowiczowej; w Chotylubiu, ekspedientce pocztowej, Michałowi Martynowiczowi; w Adamówce, ekspedientce pocztowej Annie Ostrowskiej; w Babicach obok Alwerni, pocztowej urzędniczce pomocniczcej Bronisławie Żabie; w Tenczynku, wdowie po ekspedientce pocztowej, Emmie Aneta; w Woli justowskiej, ekspedientce pocztowej Wandzie Dąbrowskiej z Mrowli; w Kobylance, ekspedientce pocztowej Marceli Laskowi; w Buszezu, Helenie Hamerskiej; w Raciborowicach, pocztowej urzędniczce pomocniczcej, Maryi Gołbowski; w Bierzanowie, ekspedientce pocztowej Wincentemu Górskiemu z Woli justowskiej; w Jasionce, Wiktorowi Królikowskiemu; w Łukowicy, Kazimierzowi Rudnickiemu; w Oleśnie, emeryt. wachmistrzowi żandarmeryi, Tomaszowi Bastirowi; w Koniechach, ekspedientce pocztowej Leopoldowi Walewskiemu z Koniuszkowa; w Kurzanach, ekspedientce pocztowej Stanisławie Makohonskiej z Koniech; w Uluczu, ekspedientce pocztowej Wiktorii Preyer; w Mogielnicy, manipulante pocztowej Wilhelminie Ziemiańskiej; w Surochowie na dworcu, kierownikowi stacyi Władysławowi Szydłowskiemu.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 kwietnia.

### (Przegląd polityczny).

Opozycja w sejmie węgierskim zaproponowała rządowi i większości targ. Chce wspaniałomyślnie zezwolić na uchwalenie budżetu i taryfy cłowej pod warunkiem, że projekt ustawy wojskowej zniknie na razie z porządku dziennego. Inaczej dalsza obstrukcja, uniemożliwienie uchwalenia prowizoryum budżetowego, słowem walka na noże. Nie brak tym planom oryginalności, polegającej w tem mianowicie, że opozycja, zostając rządowi wrogą, chce go wyręczyć i bierze na siebie zadanie, będące od początku istnienia parlamentaryzmu ciężarem rządu i jego przywilejem. Chce nakreślić pozytywny program prac parlamentarnych, narzucić rządowi i większości obowiązek podjęcia i przeprowadzenia programu opozycyjnego, sobie zaś zachować możność opozycji przeciw własnemu programowi. Więc z jednej strony ułożenie planu pracy realnej, z drugiej okazanie przywiązania do zasad opozycji *quand même*, tem więcej rozcupającego, że skierowanego przeciw własnemu projektowi i pomysłom. Ale w tej ofercie stronnictwa niezawisłości są dwie wady — ogromna zarozumiałość i niemała naiwność. Jej zarozumiałość, polega na tem, że doradza rządowi odwrót, przyznanie się do klęski i dyktuje mu warunki pokoju; jej naiwność zaś objawia się w przypuszczeniu, że rząd i większość wezmą tę propozycję kapitulacji na seryo i okażą gotowość do kompromisu opartego na własnych zasadniczych ustępstwach. Można się obawiać i spodziewać, że ten strategiczno-dyplomatyczny błąd stronnictwa niezawisłości sprowadzi jego porażkę.

Niemcy rozbrzmiewają już wzdłuż i wszerz hasłami wyborczymi. W warstwach robot agitacyjnych odnawia się i przystraja hasła zużyte i wyblakłe i produkuje się nowe. Konserwatyści wywieszają stary odzew:

walkę z demokracją socyjalną. Ale ten negatywny dźwięk nie wystarcza już nawet konserwatom. Część ich szukała innego, wynalazła i ogłosiła go w *Reichsbote*. Ma to być „obrona pracy narodowej”. Motto, jak widzimy, zwężone, szlachetnie brzmiące, nieskończenie elastyczne i niezupełnie zrozumiałe. Ma więc dużo warunków popularności i konserwatyści liczą też na to, że ich powiedzie do zwycięstwa.

Cesarz Wilhelm wrócił z Danii i myśli już o podarunku, który chce zawieźć Papiężowi. Będzie to olbrzymie zdjęcie fotograficzne nowego portalu gotyckiego katedry w Metz, na którego uroczystym odsłonięciu mają być obecni cesarstwo niemieckie przy sposobności swego na maj zapowiedzianego pobytu w zamku Urville w Lotaryngii.

Nazwisko Dreyfusa pierwszy raz zawiodło łączone z niem nadzieje. Dotąd za publicznym wymowniem tego nazwiska szedł zawsze dreszcz opinii publicznej, szły gromy najstraszniejszych oskarżeń, wstyd, samobójstwa, haniebne upadki ludzi i stronnictw. Francya ma już tego dosyć, nawet Paryż łaknący skandalów, jak głodny chleba powszedniego, tę sposobność podniecenia nerwów odepchnął. Nawet panu Jaurès, temu patentowanemu przedstawicielowi cnót socjalistyczno-republikańskich, któremu *Neue Freie Presse* oddała przed kilku dniami hołd pełen rozczulenia i podziwu, nawet jemu nie udało się rozżarzyć spoiłonych namietności. *L'Affaire* przestała istnieć dla Francji. Ale jej niesławne wspomnienie tyle jeszcze budzi w sercach francuskich odrazy i zgrozy, że na odepchnięcie powracającego znów straszego echa zdobyli się dwaj wierni towarzysze socjalistycznego wiceprezydenta Izby: radykał Chautemps i radykał-socjalista Chapuis.

Deputowany Lasies, który zarzucił Jaurèsowi, że ten wywlokł sprawę Dreyfusa prosto z rozpacz, aby zataić bankructwo socjalistycznego programu i przez dostarczenie nowego żeru apetytom politycznym odwiec fatalną próbę praktycznego zastosowania fałszywej, niewykonalnej doktryny ekonomicznej, — rozwiązał prawdopodobnie zagadkę niefortunnego występu głośnego trybuna.

19)

## O MITRE HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

V.

(Ciąg dalszy).

Dalszą rozprawę przerwał pan Zborowski, który załatwiwszy tymczasem pocztę krakowską, ukazał się teraz w sali. Ukazał się tylko po to, by odwołać Łaskiego i Heraklidesa.

Kiedy się goście znaleźli w pracowni gospodarza, odezwał się kasztelan:

— Widzę, iż w samą porę ostrzegałem wasze miłości, jako długi, a głośny język psowakażda robotę. Ostrożnym być nie musi on pan Rozen, kiedy w Krakowie opowiadają sobie już zaczętkowie szkolni i pauprowie uliczni o imprezie waszych miłości, o czem mi donosi pan kanclerz Ocieski.

Bynajmniej się Łaski nie zafrasował tą wiadomością.

— Bez huczku się takowa impreza odbyć nie może — rzekł. — Dziś czy jutro dowiedzieliby się Kraków o niej.

— Król Jegomość sierzdi się na waszą miłość i grozi uniwersałami.

— Wiadomo, że sierzdiłość pana Au-

gustowa topnieje, jako śnieg na wiosnę, kiedy z imprezy rycerskiej wyniknie pożytek dla Rzeczypospolitej. A nasza wyprawa przyniesie Polsce siła korzyści.

— Tak wasza miłość jest pewien wygranej?

— Jako tego, że widzę waszą miłość w tym momencie przed sobą.

— Niepewne bywają losy wojny.

— Dziwno mi, iż o niepewnych losach wojny mówi wielkiego poloru rycerz, który nocował zawżdy na polu bitwy, wrogów zgromiwszy.

Pogłaskany mile zręcznem pochlebstwem, spojrział kasztelan przyjaźnie na Łaskiego.

— Zuchwała fantazyja rycerska zdobi lata młode — rzekł — nie wadzi jednak, gdy ona fantazyja chodzi w parze z rozumą. Król, przerażony groźbami Turka, ile że pokój z sąsiadami jest nam teraz potrzebny, mógłby przykazać panu wojewodzie Sieniawskiemu, by strzegł pilnie ściany wołoskiej i cofnął każdego, kto by ją chciał przekroczyć. Byłoby przeczornie, gdybyś wasza miłość posłał onemu Rożnowi ostrzeżenie listowne, by dzierzył na wodzy gęby różnych wagsów, którzy się niewątpliwie do niego cisną, chciwi jakowej roboty, a jeszcze chciwi łupu i dukacików waszej miłości.

Uwaga ta przekonała Łaskiego. Wistocie! Gdyby wojsko hetmańskie zagroziło drogę na Wołoszę, trzebaby się cofnąć ze sromotą. Wprawdzie nie lękała się jego młodość nieopatrzna żadnych przeszkód, owszem, szukała ich, z Rzeczpospolitą jednak wojować nie miał zamiaru.

— Do Krakowa niedaleko — rzekł. — Pojadę sam z własnym dowcipem.

— Tak będzie najlepiej — zachęcał go kasztelan. — W Krakowie nie zapominać waszą miłość, iż kasztelan krakowski nie może wiedzieć o zamysłach, którym Marein Zborowski, stary rycerz, nie jest krzywym.

Kiedy Łaski i Heraklides wrócili do sali, udał się kasztelan do małżonki, która od śmierci najstarszego syna nie brała udziału we wspólnych obiadach i wieczorach, nie znosząc widoku obcych twarzy. Zamknięta w swojej komnacie, albo modliła się, albo słuchała czytania lektorki, albo, otoczona fraucymierem, dzierzyła ornaty dla kościółów katolickich. Bo nie zmieniła wiary mimo to, iż była żoną i matką odszczepieńców.

Paź, trzymający straż przede drzwiami komnaty kasztelanowej, drzemał sobie, kiwając się na ławie. Kolpaczek, ozdobiony kitą, zsnuł mu się na oczy, czekając ze srebrnym toporkiem wypadł mu z rączyn, splecionych na kolanie.

Zmarszczył się na ten widok pan krakowski, stary bowiem rycerz przestrzegał w domu porządku wojskowego.

Zbliżywszy się do pacholka, obudził go pszytkiem w nos. Zerwał się chłopczyzna na równe nogi, wrzasnąwszy: — Ażeby cię, zatracony...

Zdawało mu się w pierwszej chwili, że go któryś z psotnych towarzyszy tak niepolitycznie obudził. Ujrzawszy przed sobą groźne oblicze pana, aż zachwiał się biedaczek z przerażenia.

— Zgłosz się jutro ze świtem do marszałka, by cię wsadził do kosza o chlebie i wodzie.

Rzekłszy to, zastukał kasztelan do drzwi i wszedł do komnaty.

Pani krakowska siedziała na zwykłym

miejscu w swoim dużym krześle, bawiąc się z wnuczkami, dziećmi zmarłego syna. Obok niej spoczywała wdowa pana Marcina młodszego.

Na widok małżonka przypodniosła się, ale kasztelan, krzepki jeszcze, młody w ruchaach, mimo lata sędziwe, podbiegł do niej szybko i przeszkodził powstaniu.

— Folguj sobie, jejmość — odezwał się. — Przystoi rodzicielce zasłużonej wygodny spoczynek.

A siadłszy na stołku, który mu synowa podsunęła, mówił:

— Przyszedłem do matki Krysi, przez którą używamy oboje ciężkiego frasunku. Dziewka zbliża się ku latom staropanieńskim, a droży się, jak gdyby wyszła dopiero wczoraj z pod opieki ochmistrzyni.

Pani Zborowska westchnęła:

— On Greczyn nieszczęsny zbliżał jej rozum i rozsiadł się w jej sercu, jako kukła w gnieździe sikorki, wypychając z niego uczucia poczciwe — rzekła. — Jeszcze dziś prosiła mnie słowy lamentliwemi, by jej nie spryskiwać z panem Chodkiewiczem. Kozuchem baranem cuchnie jej stolnik litewski.

— Panami dwornymi nie są oni Litwinkowie, wiadomo, ale sama dworność nie wystarcza do szczęścia małżeńskiego — mówił kasztelan. — Omasta ona jeno, foremna ozdoba pożycia męża i żony. Wiem, że Krysia nie ma chęci ku panu Chodkiewiczowi i nie chciałbym własnego dziecka pętać kajdanami przynusmu.

(Ciąg dalszy nastąpi).



P. Roosevelt folguje słusznej swojej dumie. Objęddza olbrzymie obszary republiki, tak mądrze przez niego rządzonej i wypowiada mowy o rzeczach i wypadkach, nie nowych i nie oryginalnych, ale takich, które wypełniają horyzont myśli obywateli Stanów Zjednoczonych. Mówił w Chicago o doktrynie Monroego, którą uznał za początek i koniec mądrości politycznej i za konieczny drogowskaz praktycznej polityki amerykańskiej. W interpretacji tej doktryny zaś poszedł dalej, niż którykolwiek z amerykańskich mężów stanu. Dotąd uważano za niedopuszczalne w imię nauki Monroego wszelkie nabywanie terytoriów w Ameryce przez państwa nie amerykańskie; obecny prezydent Stanów Zjednoczonych wyklucza nie tylko nabytki terytorialne, ale także nabywanie przez państwa obecne jakiegokolwiek prawa kontroli nad republikami hiszpańsko-amerykańskimi, „gdyż to byłoby w istocie rzeczy równoznacznym z powiększeniem terytorium”. Gdzieindziej znowu mówił p. Roosevelt o trustach, które — wbrew swoim dawniejszym poglądom — uznał za organizmy, mające w obecnych stosunkach ekonomicznych nie tylko rację bytu, ale ważne powołanie gospodarczo — społeczne.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa wyznaczyła Edwarda Daszkiewicza nauczyciela kierującego 4-kl. szkoły męskiej w Żurawinie na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej krajowej w Żydaczowie;

zamianowała w szkołach ludowych: ks. Pawła Sulmę nauczycielem religii rzym. kat. 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową popolicą w Tarnowie; Jana Leitnera nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Przemyslanach; Franciszka Skoczka nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. Brodzińskiego w Bochni; Bronisławę Ikawę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Zawoi; Bazylego Senyca nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Ładańcach; Wawrzyńca Kusiona nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Lipnicy murowanej;

nauczycielkami szkół 2-klasowych: Zofię Tymkiewiczównę w Żelcu, Stanisławę Jędrzejewską w Dolhem, Maryę Hołubowską w Skawie;

nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Władysława Wacławskiego w Sieradzu, Karolinę Malinowską w Zarniku, Helenę Range w Kidańcu;

przewodniczącą: Władysława Jasiewicza nauczyciela w c. k. Lipskim Seminarium nauczycielskim w Rzeszowie, na równorzędą posadę do c. k. męskiego seminarium nauczycielskiego w Tarnowie; Karola Chłamtacza nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Ułhówku na równorzędą posadę do 2-klasowej szkoły w Suchostawie.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła orzeczeniem z dnia 3 kwietnia b. r. odbudowę spalonego budynku szkoły żeńskiej w Kutach w okręgu kossowskim, przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego;

udzieliła gminie Olchówka w okręgu dolińskim bezprocentowej pożyczki w kwocie

1.200 koron na dokończenie budynku szkolnego.

## Polacy w południowej Rosyi.

W ostatnich czasach Polacy coraz częściej zdobywają nowe domeny w południowej Rosyi, w Chersonszczyźnie i okolicach Odessy, czyli w tak zw. „kraju noworosyjskim”.

W skutek rozwoju przemysłu górniczego i żelaznego w południowej Rosyi, głównie w gubernii ekaterynowskiej, powstają liczne kolonie polskie, zwłaszcza, gdy przemysłowe firmy z Królestwa Polskiego zakładają tam swoje filie.

Jedną z największych kolonii jest Kamienskoje, w pobliżu dawnej Sicz i stacyi kolejowej, nazwanej Zaporozże. „Ludność Kamienskogo — pisze korespondent jednego z pism warszawskich — podniosła się do 25 tysięcy, z których 1200 rodzin, czyli około 5 tysięcy głów zalicza się do narodowości polskiej, przeważnie poddanych rosyjskich, gdyż na ludność z Galicji i Poznańskiego, przypada zaledwie 2 prc.

Życie towarzyskie inteligencji i sfer rzemieślniczych koncentruje się głównie w dwóch Towarzystwach: gimnastycznym i wioślarskim, dostarczających stowarzyszonemu rozrywek fizycznych, a czasem i umysłowych. Umysłowy ruch skupia się głównie w bibliotece fabrycznej, do której jednak w myśl ustawy mają przystęp tylko sfery urzędnicze. Dla tego rzęsta robotnicza radzi sobie w tej mierze, prenumerując pisma, których liczba dowodzi, że lud ten pracujący siedzi tętno życia kraju rodzinnego, że odczuwa i niem się interesuje.

Ogólna liczba pism polskich, odbieranych przez Polaków w południowej Rosyi wynosi 247, z tych 155 codziennych i 102 tygodniowych i miesięcznych. Ludność pracująca nie rzemieślnicza, pozostawiona sama sobie, korzysta jedynie z kościoła, do którego raz na tydzień spieszy na naukę, nie zawsze mogąc z niej korzystać z powodu przepełnienia. Pragnienie Polaków stanowi chęć wyzwolenia się z pod wpływu niemieckiej parafii w Jamburgu.

Równie liczna, jak w Kamienskiem znajduje się kolonia polska w Ekaterynostawiu. Oprócz kolonii przemysłowych są i kolonie polskie, które chociaż pochodzą z końca XVIII. wieku, zachowały swą narodowość.

ni, której był gościem, stał się przyczyną skandalu i zaprowadzony został następnie do urzędu policyjnego. Szef tej władzy niedość, że już w ciągu przesłuchania obrzucił studenta obelgami, lecz w końcu wypoliczkował go jeszcze. Na wiadomość o tem zebrał się studenci i zażądali ukarania szefa policyi. Odmówiono temu żądaniu a *limine* i to w sposób dość szorstki. Wówczas studenci ruszyli przed gmach prefektury i powybijali w nim kamieniami wszystkie okna wśród okrzyków *percat* przesyłanych gubernatorowi i szefowi policyi. Przywołana przez policyę żandarmerya natarła z szablami w ręku na demonstrantów i rozproszyła ich w końcu, wielu pokaleczywszy.

Dnia następnego (2 kwietnia) nowe bombardowanie, nowa siekanina. Teraz jednak żandarmi, nie poprzestając już na ataku na ulicy, wpadli za studentami do gmachów Uniwersytetu, zapędzili się nawet do sal wykładowych, a do studentów zebranych u wejścia dali kilka salw z mauserowskich karabinów. Dwaj studenci padli na miejscu trupem, ośmnastu odniosło ciężkie rany. Stwierdzono, że zabici studenci znajdowali się w krytycznej chwili w salach wykładowych za zamkniętymi oknami i że kule przedziurawiły także narzutki i kapelusze profesorów. Szyby u okien, ściany i powały słynnego budynku mają ślady setek kul na sobie. Jeden z profesorów podszedł ku żandarmom, wołając: „Na Boga, nie strzelajcie!” Na to otrzymał odpowiedź: „Choćby ta hołota skryła się nawet w kościele, podziurawimy ją jak sito”.

Pokazuje się obecnie, iż rozmyślnie dopuścił do wybuchu tych zaburzeń gubernator Salamanki, ścisły przyjaciel ministra spraw wewnętrznych Maura, zwolennika teorii „rewolucji z góry” w sam raz posiadającego wszelkie warunki po temu, by wywołać „rewolucję z dołu”. Maurze też w udziale przypadły pierwsze okrzyki *percat* w Madrycie. O mały włos, a sędziwy jego kolega, świeżo mianowany minister skarbu San Pedro, byłby został ukamienowany za Maurę. Ocaliło go to tylko, że gdy grad kamieni spadł na jego karetkę, wychylił się z niej, wołając: „Ależ ja nie jestem Maura; ja jestem San Pedro!” Na chwilę wstrzymało to atak, niebawem jednak posypały się znowu kamienie wśród okrzyków: „Precz z klerykalizmem!” Tyle *Imparcial*.

Voss. *Zig.* podaje szczegóły zajścia na ulicach Madrytu. Już w piątek przyszło do małych zaburzeń między studentami a policyą. Budynek prefektury obrzucono kamie-

ni, a do studentów przypięto kilka kamieni. Wyprowadzono ich na ulicę i zaczęli strzelać z karabinów. Następnie dnia 10 kwietnia przyszło do nowego starcia. Policya została wznowiona, a do studentów przypięto kilka kamieni.

głowi i inni. Studenci i robotnicy uzbrojeni byli w pistolety, rewolwery, noże i młoty.

Z dachów i balkonów lały kobiety na policyę wrzucy olej i gorącą wodę, zrzucali z okien wazonki i cegły. Walka trwała półtora godziny, w końcu żandarmerya i policya zdołały opróżnić miejsce zajścia. Na miejscu zostały trzy trupy, poległ jeden student, jeden murarz i jeden kolporter gazet; 13 osób ciężko rannych a 50 lekko. Z 7 żołnierzy policyjnych, którzy zostali zranieni, jeden dogorywa. Manifestanci wznosili ciągłe okrzyki na cześć Rzeczypospolitej.

## Wypadki na półwyspie Bałkańskim.

Turecki żołnierz Ibrahim, który d. 31 z. m. w Mitrowicy kulą z karabinu zranił rosyjskiego konsula Szezerbinę, został, jak donoszą z Konstantynopola, skazany na 15 lat robót przymusowych. Wyrok ten, zapadły z uderzającym pospiechem, bo jeszcze przed przybyciem nowego rosyjskiego konsula do Mitrowicy (mianowicie Maszkowa z Iskipu), spotkał się, jak do *Pol. Corr.* donoszą, z niezbyt przychylną oceną w kołach dyplomatycznych. Ogólnie sądzą, że wyrok to za łagodny. Tureckie zakłady dla robót przymusowych nie odznaczają się rygorem. Skazańcy zdobywają tam sobie łatwo różne ulgi. Nie trudno nawet uciec stamtąd, w regule zaś wypuszcza się skazańca na wolność po odsiedzeniu dwóch trzecich części kary. Przeciwnie zbyt łagodnemu ukaraniu Ibrahima podniesie prawdopodobnie Rosya protest chyba, że nie zechce wywoływać w razie skazania Ibrahima na śmierć, nowych aktów zemsty ze strony jego rodziny.

Bulgaria zaproponowała Turcji na dowód swej lojalności utrzymywanie wspólnej straży granicznej od strony Macedonii. Porta nie odpowiedziała jeszcze na tę propozycję.

Omawiając zuchwałstwo Albańczyków, piszą *Nowosti*: „Albańczycy muszą ugiąć karku, niepodobna bowiem zgodzić się na to, by dzika, nieokiełznana banda zbójcka przeszkadzała wprowadzeniu reform, których tak potrzeba europejskim prowincjom Turcji.

Jeśli Albańczycy nie chcą przystać na nowy stan rzeczy, w takim razie uczynią najlepiej, opuszczając europejskie prowincje Turcji i przesiedlając się do Azji, gdzie nawet ich obyczaje lepiej harmonizować będą z miejscową tradycją. Bądź co bądź mają obecnie mocarstwa europejskie słuszną podstawę do zażądania, by Albańczyków wyrzucano z Europy, a przynajmniej, aby ich rozbrojono. Niepodobna zrozumieć, dlaczego właściwie mają być Albańczycy od stóp do głów uzbrojeni gdy ludność Starej Serbii i Macedonii broni jest zupełnie wzbrojona. Albańczycy spuściliby zaraz z tonu, gdyby widzieli, że mają przeciwko sobie ludność równie zbrojną, która potrafi obronić siebie. Oni odgrywali w Turcji rolę Albańczyków jańczarowie aż przecie znalazł się sułtan, który zrobił z nimi porządek. Co prawda użyto wówczas metody zbyt krwawej, by można ją było zalecić obecnie. Ale wystarczy-

## KRONIKA

Lwów, 10 kwietnia.

— U JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego będzie święcone w pierwszy dzień świąt, t. j. w niedzielę, dnia 12 b. m., o godzinie 1.

— Święcone u prezydenta miasta. Pp. Małachowscy przyjmować będą w niedzielę, w pierwszy dzień świąt Wielkanocnych, począwszy od godziny 1 w południe.

50)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

### „LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

XXIII.

(Ciąg dalszy.)

Mały Włoch otworzył wielkie swoje oczy z podziwu na widok pięknej pani, która weszła, usiadła przy jego łóżku i ujęła jedną z chudych, spalonych rąk. Zdawało mu się w jego naiwności, że to Madonna widziana w kościele St. Maria, w Vallicetta, zeszła z obrazu. Nigdy jeszcze nie dotykał rąk takich białych i delikatnych, nigdy tak piękne oczy nie patrzyły na niego. Czy to był sen?

Nie ciekawszego, jak ta drobna, nędza wyniszczona twarzyczka: można w niej było czytać przebiegłość, żywą bardzo inteligencję wrodzoną, rozbudzoną jeszcze bardziej codzienną stycznością z występkiem, ale uśmiech na tej twarzy był promienny i uspokajający. Ten malec musiał być w każdym razie bardzo pochopny do przywiązania i wdzięczności.

Sylwia zaczęła przemawiać do niego w macierzystej jego mowie o pieczętliwym

brzmieniu; wiedząc, iż głos ludzki wpływa nieraz znakomicie na uspokojenie, mówiła długo, nie żądając odpowiedzi od niego. Zapewniała go, że będą mieli o nim staranie, że się znajduje w bezpiecznym miejscu, że przyjaciele nim się zaopiekowali i nie oddadzą go ludziom, którzy się nad nim znęcali, ale których obecnie lękać się nie potrzebuje. Namawiała go łagodnie, żeby podziękował Bogu, za to, że mu zesał obronę i dziecko odmówiło *beata Vergine* ze złożonymi rękami, ale nie nie odpowiadała; powtarzało za Sylwią słowa modlitwy, ale wiadać z tego było, że o Bogu i o pocierzu pojęcia nie miało!

Wtedy zaczęła mu nucić półgłosem „stornelli“ z włoskiej Kampanii i nareszcie chłopiec się roześmiał; od razu przyszła mu ochota do rozmowy.

— Ja to wiem! Nauczyłem się tego wtedy, gdy pasażem byłem w Torre de Schiavi, w przeszłym roku.

— Jakże ciebie nazywają?

— Lorenzaccio.

— Tak na ciebie wołają, bo otrzymałeś to imię na chrzcie.

— Nigdy inaczey mnie nie nazywali.

— A przecież musisz mieć nazwisko?

Potrząsnął głową.

— Nie mam żadnego innego.

— A jakże twój ojciec się nazywa.

— Tego, który ożenił się z moją matką, nazywają Balbo; on nie jest moim ojcem.

— Mieszkałeś w Kampanii, powiadasz?

— Nie długo; dostałem gorączki i odestali mnie do domu. Och! taki byłam tam szczęśliwy!

— I od tego czasu pozostawałeś w Rzymie?

— Tak, signora.

— I czem się zajmowałeś?

— Balbo chciał, żebym się nauczył kłuć wieprze, ale nie jestem na to dość silny; posyłało mnie więc do teatru „Apollo-na“ do pomocy za kulisami i na posyłki; ale wypędzili mnie stamtąd, mówiąc, że coś ukradł; to nie była prawda, ale od tego czasu Balbo zawsze mnie bije. Powiada, że jestem do niczego.

Zaczął znowu płakać z cicha.

Sylwia, widząc wzruszenie chłopca, przestała mówić na chwilę, bojąc się go rozdrażnić. Nagle usłyszała szczekanie psa pod oknem i przyszło jej na myśl, że może chłopca rozzerwać. Obróciła się do Wilfreda, siedzącego trochę dalej i rzekła:

— Czy zechce pan otworzyć okno, lordzie Athelstone? Mój pies poczuł, że ja się tutaj znajduję i oznajmia mi swoją obecność. Jak go zawołam, to zaraz skoczy oknem... Marco!

Olbrzymi biały pudel wpadł do pokoju; był bardzo żywy, ale inteligencja trykała z jego psich oczu. Zbliżył swoją mordę do ręki swojej pani, ale na znak dany przez nią, położył się na ziemi i zaczął toczyć się w kółko.

Ranny chłopak był zachwycony.

— Umieraj za swoją ojczyznę, Marco! — zawołała Sylwia — i pies rozciągnął się na ziemi bez ruchu.

Pies robił sztuki jedna za drugą, a tak był wyćwiczony, że nie trzeba mu było ani grozić, ani nawet głosu podnosić.

— Już muszę odejść — rzekła w końcu Sylwia. — Czy nie masz nikogo z kim byś chciał się zobaczyć, żadnego przyjaciela?

— Nie mam ani jednego przyjaciela na całym świecie — odrzekł Lorenzo z melancholijną przesadą.

— Nie powinieneś tak mówić, masz nas — odrzekła z dobrocią, a to słowo nas, było powodem, że serce Wilfreda żywiej zażyło z uciechy, że siebie z nim łączy razem. — Bądź zdrow, Lorenzo; przyjdę jutro znowu cię odwiedzić.

Potem, będąc już za drzwiami, dodała do Wilfreda:

— Nawisko jego ojczyma jest Balbo, a zajmuje się rzeźnictwem, to wystarczy dla policyi. Jakże więc pan postanowił?

— Nie życzę sobie, aby ten gbur był karany za to, że napadł na mnie. Chodzi mi tylko o chłopca i mam nadzieję, że mu to na sucho nie ujdzie.

Sylwia myślała przez chwilę.

— Mam jednego znajomego, który jest bardzo wpływowym człowiekiem. Napiszę do niego. Chcesz pan powierzyć się w moje ręce? Wiele rzeczy można załatwić w tym kraju, gdy ktoś posiada takt.

— A ja go nie posiadam wcale! Z góry już dziękuję pani za jej przyjacielską radę.

Natychmiast potem Sylwia z Markiem schodzili ze schodów Trinità del Monte.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



— **Z c. i k. armii.** Major Teodor bar. Leonhardi z 1 p. uł. obr. kraj. otrzymał wojskowy krzyż zasługi. Rotmistrz I kl. „w ewidencji“ Franciszek Fürstenburg-Schaumann z 5 p. uł. obr. kraj., przeniesiony w stan pozasłużbowy. Lekarz sztabowy dr. Wilhelm Strzechowski z komendy 45 dyw. obr. kraj. w Przemyśle, mianowany referentem sanitarnym komendy obrony krajowej w Zadarze. Lekarz sztabowy dr. Ignacy Herrmann przeniesiony z komendy 46 dyw. obrony kraj. w Krakowie do komendy 45 dyw. obr. kraj. w Przemyśle. Lekarz sztabowy dr. Adolf Palmrich przeniesiony z 16 p. p. obr. kraj. w Krakowie do komendy 46 dyw. obr. kraj. w Krakowie.

Ewidencyjny oficyał obr. kraj. Wiktor Lewik z 18 p. p. obr. kraj. w Przemyśle otrzymał złoty krzyż zasługi.

— **Z Uniwersytetu.** P. Juliusz Jolles, koncepista Dyrekcji skarbowej, otrzymał na Uniwersytecie w Czerniowcach stopień doktora praw.

— **Z Politechniki.** P. Karol Dziwowski z Jarosławia otrzymał na tutejszej Politechnice stopień doktora nauk technicznych.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we środę, dnia 15 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym dalsza dyskusja nad budżetem gminy m. Lwowa na r. 1903.

— **Na pomnik A. Mickiewicza** we Lwowie przesłał na ręce przewodniczącego komitetu, Bank zaliczkowy we Lwowie ponownie 500 K. Pierwszy datek w równej wysokości złożyła wspomniana instytucja już w 1899 r., czyli że Bank zaliczkowy wypłacił dotąd na rzecz pomnika 1000 K.

Zachęcić to powinno i inne pokrewne instytucje finansowe do naśladowstwa.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Środowe posiedzenie zaopiniowało dyskusję nad aktualną sprawą opału ropy i prelekcjami na ten temat wygłoszonymi przez inspektora Müllera, oraz prof. barona Gostkowskiego.

Na wstępie podniósł inżynier Libański sprawę obsadzenia 50 posad technicznych w departamentach inżynierskich c. k. Namiestnictwa, a mianowicie, że posady te przeznaczone dla ukwalifikowanych i ukończonych techników, mają być podobno ze względów oszczędności obsadzone uczniami szkół przemysłowych, jak to wieść głosi, — i stawia wniosek, by wydział Towarzystwa politechnicznego zbadał tę sprawę i w razie potwierdzenia tej wieści przedsięwziął odpowiednie kroki, gdyż znaczna liczba ukończonych słuchaczy Politechniki nie znajduje zajęcia i cierpi niedź. Wniosek ten uchwalono.

Następnie rektor szkoły politechnicznej p. Fiedler, omawiał sprawę opalania ropy, zaznaczając, że wyniki mogą być lepsze aniżeli te, jakie podaje kolej na podstawie prób, albowiem ropa surowa ma większą wartość opałową, aniżeli dłuższy czas przechowywana t. j. ta, jakiej kolej używała. — Prof. Załoziecki i inżynier Rodakowski przedstawili warunki obecne przemysłu naftowego i depresję cen, spowodowaną

biedą producentów małych, zaznaczając, że konieczną jest organizacja producentów polskich, (nie mających rafinerii przeważnie, ani zasobów pieniędzy). Inżynier Angermann zaznaczył, że 40 producentów to nasi, a 60 procent obcy, którzy wyszukują przykre warunki naszych producentów; rząd mimo to, że za rok 1902 ściągnął z przemysłu naftowego 36 milionów koron, nie robi dla kraju na tem polu. Dyrektor kolei radca Dworu Wierzbicki w dłuższym przemówieniu omawiał stronę techniczną opału ropy i podniósł, że w obec wzrostu produkcji, będziemy prędzej, czy później na pewno palić ropą; trzeba tylko pouczyć interesowanych, jak opalać i jak się obchodzić z ropą.

Prof. Fiedler zaznaczył, że Towarzystwo politechniczne wypracuje odpowiednie instrukcje; z przemówienia zaś p. Rodakowskiego wynikało, że opalanie ropy nie przedstawia wcale większego niebezpieczeństwa od oświetlenia gazem, naftą lub elektryką; trzeba umieć się obchodzić i nauczyć się odpowiedniego przestrzegania ostrożności, jak to n. p. ma miejsce i przy gazie.

Dyrektor gazowni miejskiej p. Teodorowicz wyraził uznanie, do czego przyłączyli się wszyscy obecni, uznanie próbom insp. Müllera i inicjatywie dyrektora rady Dworu Wierzbickiego, celem wprowadzenia ropy, jako opału dla lokomotyw w Galicji. Potrzebna jest konieczna organizacja producentów, z którą można będzie pertraktować lub też pośrednik, który przyjmie na siebie ryzyko gwarancji dostarczania ropy na pewien okres lat. Wedle opracowań dyrekcji kolei cena płacona przez kolej będzie mogła być wyższą od obliczeń teoretycznych prof. Gostkowskiego (27 koron za tonnę), a próby na kolei prowadzone będą w dalszym ciągu. Miejski zakład elektryczny, któremu dostarcza ropy na opał inżynier Rodakowski po cenie 3 K. 30 h. za 100 kg. loco centrala elektryczna, osiąga w porównaniu z opalem węglowym 25 do 28 proc. oszczędności. Są to sprawy doniosłe, tak dla przemysłu naftowego, jak i w ogóle dla fabryk krajowych i byłaby na miejscu akcja szersza, celem zainteresowania wszystkich interesowanych opałem ropą, — bądź to na większą skalę w zakładach przemysłowych, a na mniejszą w użytku domowym, (ku czemu nadaje się wynalazek p. Jagusińskiego).

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicji, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 12, wydany dnia 8 kwietnia 1903 r. zawiera: Wiadomości o konkursie. Ogłoszenia licytacji. Ogłoszenia.

— **Towarzystwo śpiewackie „Echo“** śpiewać będzie dziś w kościele OO. Jezuitów o godz. 6-30 wieczorem „Psalm“ pod osobistym kierunkiem dyrektora p. Jana Galla.

— **Brat Bonus-Poleć**, członek Zakonu OO. Bonifratrów z Krakowa, przybył tutaj dla zbierania dobroczynnych składek dla utrzymania opuszczonych chorych.

— **W Kasynie miejskim** odbędzie się w sobotę, 18 b. m., o godzinie 8 wieczorem

koncert orkiestry wojskowej i tańce. Lista otwarta do czwartku, 16 b. m.

— **Święcone** w Stowarzyszeniu wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej odbędzie się 11 b. m. o godzinie 8 wieczorem.

— **Ogłoszenie** Prezydium c. k. Namiestnictwa o rozpisaniu nowych wyborów do Rady powiatowej w powiecie chrzanowskim, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Izba rękodzielnicza** zaprasza korpacyjne rękodzielnicze ze swoimi sztandarami i światłem do wzięcia udziału w uroczystości rezurekcyjnej w sobotę, dnia 11 b. m., o godzinie 5 po południu w katedrze.

— **Nasza służba.** P. Ida B. doniosła wczoraj policji, że służąca jej Teresa Handkammer zbiegła ze służby, zabierając na pamiątkę czarny pulares z kwotą 140 K.

Handkammerówna jest niskiego wzrostu, blondyna i liczy około 25 lat.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wóznica tramwaju konnego Semko Pystyna przypinając wczoraj po południu na placu Gołuchowskich konie do wozu tramwajowego, stanął tak nieuwadźliwie, że wóz ruszając z miejsca zniżył mu zupełnie prawą stopę. Wezwane pogotowie stacji ratunkowej, po prowizorycznym opatrzeniu, odwiezło Pystynę do szpitala powszechnego.

— **W Kleparowie**, wsi pod Lwowem, wybuchł dziś o godz. 11 przed południem groźny pożar, który w krótkim czasie zniszczył prawie do szczytu 3 budynki mieszkalne i około 12 zabudowań gospodarskich rozmaitego rodzaju. Wezwana straż pożarna lwowska, przybywszy na miejsce zlokalizowała ogień. Szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy koron. Przyczyna powstania pożaru nie została na razie zbadana.

— **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Kazimierzowskiej 35, skradł wczoraj jakiś rzeźmieszek futro z czarnych baranów. Długi złoty łańcuszek, złożony z małych sztabek, skradziono wczoraj z zamkniętego kufra p. A. S., zamieszkałego przy ul. Weteranów 4.

Do sklepu zegarmistrza Salomona Menkesa przy ul. Sykstuskiej 23, przyszedł wczoraj wieczorem jakiś przyzwicie ubrany mężczyzna i zaofiarował do wymiany złoty łańcuszek z dużym amuletem na krótki łańcuszek, znacznie mniejszej wartości. Gdy Menkes zdziwiony taką propozycją, począł się wypytywać przybyłego o proveniencję łańcuszka, mężczyzna ów pozostawiwszy łańcuszek w rękach „ciekawego“ kupca, zbiegł.

Znaleziony wczoraj po południu w ulicy Staszica pulares skórzany z kwotą 240 K. i wekslem na 60 K., może odebrać właściciel w policji.

— **Na gimnazjum** polskie w Cieszyńsku uchwalili wydział powiatowy w Pilźnie zasiłek w kwocie 100 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Marya Szabańska; — Walenty Małski, zarządca fabryki gipsu, w 55 roku życia.

W Brodach, August Simon, starszy respyent skarbowy, w 39 roku życia.

W Berlinie, S. E. Koebner, naczelny redaktor *National Ztg.*, w 59 roku życia.

— **Zarząd** krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej założył w marcu 1903 dwie nowe bezpłatne czytelnie ludowe w gminach: Grodzisko (pow. Strzyżów), Nienadówka (pow. Kolbuszowa), oraz uzupełnił biblioteki w 11 dawniej założonych czytelnich w gminach: Jeleśnia (pow. Żywiec), Dobra (pow. Limanowa), Kosienice (pow. Przemyśl), Demblin (pow. Dąbrowa), Jawornik ruski (pow. Dobromil), Rybarkowice (pow. Białą), Szafary (pow. Nowy Targ), Górki (pow. Brzozów), Chomranice (pow. Nowy Sącz), Jawornik (pow. Myślenice), Łomna (pow. Cieszyń na Śląsku austr.).

Ogółem rozesłano 693 książek, wartości 513 K.

— **Automatyczne sprzeganie** wozów kolejowych, jest zagadnieniem, nad którego rozwiązaniem się umysły od długiego szeregu lat, dotąd bezpraktycznego powodzenia. —

W Petersburgu ogłoszono konkurs na konstrukcję sprzęgła automatycznego, odpowiadającego wszelkim wymaganiom ruchu kolejowego. Na konkurs ten przesyła model swego pomysłu pan Władysław Rebczyński, kustosz Muzeum przemysłowego, a model ten przedstawił do oceny na śródowym posiedzeniu Towarzystwa politechnicznego. Pomysł uznano za istotnie oryginalny, a podnieśli to fachowi znawcy, którzy co do spełnionych warunków w konstrukcji „chwytu nożycowego“ wyrażali pewne wątpliwości. Wynalazca objaśniał, że są to pomniejsze błędy, które dadzą się usunąć, a model odpowiednio poprawiony odeśle niebawem na konkurs do Petersburga. Konstrukcja jest istotnie nową, bardzo pomysłową i prostą, a o ile zaś praktyczną, to okaże wynik konkursu.

— **Wycigi konne w Krakowie.**

W dniu 1 kwietnia b. r. minął pierwszy termin wycofań, zgłoszonych już poprzednio koni do następujących biegów: Hr. Jana Tarnowskiego „Memorial-Stakes“, „Nagrody Dyrektoryum“ i „Biegu pocieszenia“. — Z pierwszego biegu wycofano 3 konie: 5-letni gniad. ogiera „Czipesz“, 4-letni kaszt. ogiera No-good“ p. T. Mravik, 3-letnią kaszt. klacz „Tepla“ p. Wiktora Mautnera. — Z drugiego biegu „Nagroda Dyrektoryum“, oraz z ostatniego „Biegu pocieszenia“ wycofano po 2 konie, a mianowicie: gniad. ogiera „Eber“ p. T. Mravik i gn. klacz „Parthenia“ p. Władysława Schindlera.

Jeśli ostatnie wycofania koni z powyż wymienionych biegów, przypadające w dniach 1go oraz 22 maja b. r. również pomyślnie wypadną, natenczas przypuszczać należy, że przy sprzyjających okolicznościach we wszystkich trzech biegach znaczniejsza ilość koni o palmę zwycięstwa współzawodniczyć będzie.

W dniu 15 kwietnia b. r. przypada mianowanie koni do biegu p. n. „Wielkie krakowskie wiosenne Steeple-chase“ z dotacją 4500 K. na metę 4800 m.

## NA WARSZAWSKIM BRUKU

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA  
PRZEZ  
ARTURA GRUSZECKIEGO.

IV.

(Ciąg dalszy).

Wejście Polusia zwróciło na razie uwagę kilku gości, lecz gdy zasiadł spokojnie i zaczął herbaty z ciastkami, nie zwracano już uwagi na niego.

Jeden wszakże z gości, niewyraźny blondyn, przyglądał się długo i bacznie Polusiowi swymi mętnymi oczyma z po za trzymanej w ręku gazety. Szczegółowo badał strój, niemodne spodnie, rzucającą się w oczy krawatkę, nowy kapelusz, niezręczne zabawianie się monoklem, wreszcie uśmiechnął się, odłożył gazetę, poprawił ubranie skrojone do brzo, ale znośne, włożył monokl w oko i niedbale krokiem przeszedł do sąsiedniego stolika, bliżej Polusia. I znów robił przegląd drobniagowy nowego i nieznanego na „górze“ gościa. Egzamin wypadł snąć pomyślnie, bo znów się uśmiechnął, wyjął szczerotkę kieszonkową, przyglądał małe jasne wąsy i koteleki krótkie; wstał, przejrzał się w lustrze, a spostrzegłszy leżącą obok Polusia gazetę, zbliżył się cichym, chwiejnym krokiem, pytając bardzo uprzejmie:

— Pozwoli pan gazetę... zdaje mi się, że pan nie czyta.

— Ależ owszem, proszę, — zawołał Polus z pośpiechem.

— Jak tylko przejrzę... zwrócę, — i usiadł przy bliskim stoliku.

Z kolei Polus przypatrywał się czytają-

cemu, zwróconemu profilem do niego. Imponował mu monokl, który wcale nie spadał, a w żółtawej, zniszczonej twarzy, przeciętej grubą zmarszczką na policzku, w krótkich kotelekach koło uszu, w nastrożonym modnie wąsie odkrył wielką dystynkcję i sztyk pański.

Przypomniał sobie wczorajszą rozmowę z fryzjerem, spojrzął na włosy. Były one starannie uczesane, rozdzielone na równe połowy, przykrywając łysiejącą czaszkę.

Po chwili czytając złożył gazetę, uśmiechnął się przyjaźnie, podszedł do Polusia, mówiąc:

— Dziękuję panu... nie ciekawego w tej gazecie... myślałem, że znajdę coś zabawnego, bo jako obcy nudzę się śmiertelnie.

— Jakto! — zawołał uradowany Polus, — więc i pan obcy w Warszawie?

— Obcy, nie obcy, bo co roku zjeżdżam do tego miasteczka na krótki czas... tylko na razie moi znajomi wyjechali do wód zagranicznych... A pan?

— Ja nie mam znajomych wcale i nudzę się także.

— Pozwoli pan, że usiądę przy stoliku pana, — rzekł nieznanemu.

— I owszem... bardzo mi przyjemnie, — zerwał się Polus z miejsca i przedstawił się z niskim ukłonem.

— Eustachy Krasnojarski, — brzmiała odpowiedź.

— Dla pamięci zechce pan przyjąć mój bilet wizytowy, — rzekł Polus, zadowolony, że może nareszcie umieścić świeżo otrzymane bilety.

— Dziękuję, — odeczytał uważnie, uderzając się w boczną kieszeń, zwołał: — Ach ten gamoń, mój lokaj, nie włożył mi biletów... drugim razem wręczę panu.

— Miło mi będzie.

— Jakże pan czas przepędza? Gdzie pan był wczoraj wieczorem?

— W teatrze... na Halce... sztuka nie-szczególna co prawda, ale zabiekem czas.

— Naturalnie, nasz teatrzyk po Paryżu, Londynie, Wiedniu, to nędza... Czasem idę

z konieczności, ale wolę nawet teatrzyki ogródkowe, tam weselej.

— Na drugi raz pójde do teatrzyku, — pospieszył Polus.

— Cóż teraz zamysła pan robić? — i począł kręcić pierścione z turkusem na małym palcu.

— Sam nie wiem, — odparł zmieszany, — przyszedłem tu dla rozrywki.

— To miejsce uczęszczane zwłaszcza jesienią, ale teraz, w czerwcu, bywają tu ludzie niewyraźni, jakieś tam kucepyki, i inni... to nie z naszej sfery, — uśmiechnął się.

— Tak, to przykra rzecz, gdy ludzie z innego stanu cisną się gwałtem do naszego towarzystwa, — rzekł Polus z odcieniem oburzenia, — każdy powinien równych sobie szukać... nieprawdaż?

— Bardzo słusznie... bardzo, — przytakiwał Krasnojarski przyjaźnie.

— Chłop z chłopem, mieszczuch z mieszczuchem, — zapalał się Polus, — bo jak zmieszają się stany, nie wiadomo z kim mówisz, z kim siedzisz... czy nie tak?

— Z ust wyjął mi pan to zdanie... ho, ho, co krew, to krew... Istotnie miło poznać tak zacnego i rozumnego obywatela, — podał rękę, którą Polus gorąco uściśnął.

W drugim salonie przy bilardzie wszechła się nagle kłótnia, ostre słowa padały. Widać było zainteresowało to Krasnojarskiego, gdyż wstał mówiąc do Polusia:

— Zaraz wrócę... zobaczę tylko jak się kłóci hołota, — i cichym, chwiejnym krokiem poszedł do drugiej sali a zbliżywszy się do markiera szeptał:

— Panie Franciszku, zrób mi pan tę grzeczność, i przyslij pan do mnie chłopaka z wyraźnym rozkazem, aby mnie tytułował hrabią... bardzo wyraźnie, hrabią i dośgłośno.

Markier spojrzął z uśmiechem w stronę siedzącego Polusia, przez szeroki łuk przedzielający jedną salę od drugiej i odpowiedział cicho, mrugając znacząco oczyma:

— A czy dobry fryc?

— Ananas, — zaśmiał się Krasnojarski.

ski, — moja w tem głowa, aby i pan skończył.

— To już zgoda... znamy się przecież.

Wrócił zwolna, kołysząc się lekko w biodrach, i rzekł z uśmiechem ironicznym:

— Kłóć się o głupiego rubla... dziwnie zachłanny jest ten motłoch na pieniądź.

— Pan ma rację... chłop z rublem Bóg wie gdzie poleci. Widziałem to u nas w Humaniskim... no, i nie dziwnego, — mówił Polus częstując sąsiada papierosem, — to panie dziec...

— Czyż i u pana są tacy chłopcy?

— Wprost bydlę... byle użyć na gorzałce, tańcach, nie nie pracować...

— Tak, tak... kubek w kubek i u mnie, — westchnął Krasnojarski, — a wszystko z braku kultury, nie nie czytają, chociaż wtykam w rękę.

— Pan... sam... daje im książki? — zdziwił się Polus szczerze.

— Przez współczucie, — spuścił mętne oczy, — sam doznaję rozkoszy czytając, chciałbym by i oni zakosztowali... A pan lubi czytać.

— Tak, od czasu do czasu, byle coś lekkiego, zabawnego... gdyż widzi pan, mojem zdaniem życie jest tak ciężkie, smutne, nudne... mamże zatruwać jeszcze sobie urojonemi cierpieniami, jakichś nieznanymi ludźmi, wymyślonych przez pismaka! Ja powiadam, chcesz abym kupował twoje książki, baw mnie, a nie umiesz tak pisać, to i nie kupię.

— Zasada pana wydaje mi się zbyt krąćcową, — i wpatrując się w róg sali mówił melancholijnie, — są panie poezje smutne, a jednak piękne, bo budzą wspomnienia rozkoszne. Czy pan wie co to miłość?

— Miłość panie, ja to wiem, o toż panie cała miłość, — machnął ręką lekceważąco, — jest to że tak powiem...

(Ciąg dalszy nastąpi).



— **Z Krakowa** piszą nam: Szkoła dramatyczna pani Zapolskiej grająca stale w Krakowie — wystąpiła w ubiegły piątek z czwartym przedstawieniem, które zyskało olbrzymie powodzenie. Wobec natłoczonej widowni samą inteligentną publicznością trupa pani Zapolskiej odegrała trzy nieznanne utwory sceniczne i zyskała ogólny poklask za doskonałą grę, świetną reżyserję i prawdziwie wytworną wystawę. — Grano sztukę pani Mannowej „Po Sześciście“, „Samego“ sztukę Guimona i „Pannę Fifi“ Mau-passanta. W sztuce pani Mannowej niezmiernie trudnej gdyż jest prawie mówiona, operę zachwycającą się tak grą uczenie poetyczną i opracowaną, jak i przesłiznymi kostiumami i dekoracją sceny. Następne sztuki, szczególnie wyborna i niezwykle komedia „Sam“ z repertuaru Antoine'a posłużyły dla uwydatnienia szczerości i prostoty gry, którą się odznaczają wszyscy uczniowie i uczennice pani Zapolskiej. Na wielkie uznanie zasłużył pan Rembowski, pani Drozdowska, panna Halikowska i Sarbiewska. — „Panna Fifi“ sprawiła wstrząsające wrażenie. Znakomicie wyreżyserowana, wyuczona, wstrząsnęła ta sztuka do głębi całe audytorium. — Panna Lunnińska, jako Rachela złożyła duże dowody siły dramatycznej. — Pan Mohr w roli księdza za swą piękną, szlachetną grę został wynagrodzony burzą oklasków. — Mundury oficerów i wojska wykonane w Pradze nie pozostały widać nie do życzenia. Całość szła wybornie i pozostawiła w umyśle widza niezatarte wrażenie. Praca pani Zapolskiej zyskuje coraz większe uznanie. Z każdym przedstawieniem zainteresowanie publiczności się zwiększa. Jedyna to nie tylko w kraju, ale może i w Europie szkoła dramatyczna, która pozwala swoim uczniom przystępować od razu do praktyki scenicznej przed wyborową publicznością i w wartościowych dziełach scenicznych.

— **Burmistrzem m. Jaworzna** wybrała onegdaj tamtejsza Rada miejska p. Wendta.

— **Egzamina** z kobiecej roboty ręcznych rozpoczęła się w męskim seminarium nauczycielskim w Stanisławowie dnia 11 maja b. r.

Podania, zaopatrzone w przepisane dokumenta, należy wnieść do dyrekcji seminarium najdalej do 1 maja r. b.

— **Groźny pożar.** W Tłumaczu wzbuchł wczoraj w południe w śródmieściu pożar, który w jednej chwili przy silnym wietrze objął kilkadziesiąt domów. Spłonęło doszczętnie 40 domów mieszkalnych wraz z budynkami gospodarskimi. Pomiędzy innymi spaliły się także budynki, stajnie i zapasy owsa i siana 6 szwadronu 14 pułku dragonów. Konie uratowano.

— **Dzieciobójstwo.** W Chileyeach, pow. złoczowski, na dnie płynącej tam rzeczki znaleziono onegdaj zwłoki noworodka płeć żeńskiej. Zandarmerya, zawiadomiona o wypadku, czyni energiczne poszukiwania, celem wykrycia wyrodnej matki.

— **Znalezione zwłoki.** Z Magierowa donoszą, że na tamtejszych łąkach znaleziono w tych dniach zwłoki nieznanego mężczyzny, ubranego tylko w koszulę i bluzkę.

— **W przystępie szaleń.** Z Wiednia telegrafują: Żona komisarza pocztowego, Adolfa Schweigera, w przystępie nagłego obłąkania zniszczyła, zastrzelając wczoraj swoją 4-letnią córeczkę, którą nad życie kochała. Schweigerowie żyli z sobą jak najlepiej. Troje starszych dzieci poszło do szkoły. Matka została z najmłodszą córeczką, którą zawołała do siebie do łóżka i w łóżku ją zastrzeliła. Kiedy sąsiedzi, zwołani hukiem wystrzału, wpadli do pokoju, ujrzeni Schweigerową w łóżku, obłąkaną krwią dziecka, a tak obłąkaną, iż nie wiedziała, co się stało. Odwiedzono ją do szpitala.

— **Strejk teatralny.** Z Chebu donoszą, że w niedzielę zastrejkował tamtejszy personal teatralny przed przedstawieniem „Mouly Vanny“. Chodziło o benefis panny Barthelmy. Podczas przedstawienia oświadczył zebrany w garderobach cały personal, że rozpoczyna strejk, ponieważ panna Barthelmy otrzymała w tym sezonie już drugi benefis z krzywdą reszty personalu. Przedstawienie przerwano i zwrócono publiczności pieniądze.

— **Wandalizm.** W zamku królewskim w Windsorze nieznanzi złoczyńcy pocięli na kawałki trzy kosztowne obrazy. Są one tak zniszczone, że o restauracji ich mowy być nie może.

— **Strejk lekarzy.** W Mühlhauzie zastrejkowali lekarze, obsługujący członków pięciu miejscowych kas chorych, z powodu, że prosby ich o podwyższenie honoraryów nie zostały przez zarządy kas chorych uwzględnione.

— **Samobójstwo generała.** W Swinemünde zastrzelił się onegdaj generał-major armii niemieckiej, Below, były komendant Kustrzynia.

— **Lunatyk.** W szwajcarskiej miejscowości kąpielowej Baden (Aargau) kąpielowy zakład leczniczy, Keller, wdrapał się w napadzie somnambulizmu na dach zakładu i szedł po nim wzdłuż rynny. Nagle, przebudzony widocznie, krzyknął przeraźliwie, zachwiał się i runął w głębie. Upadłszy na bruk, zabił się na miejscu.

— **Nowy Kuba rozpruwacz.** W Altonie w ostatnich dniach spełniono trzy mordy na kobietach z półświatka. Sposób wykonania morderstwa wskazuje, że spełniła je jedna i ta sama osoba.

## — Handlarze żywym towarem.

W Paryżu stanęła w tych dniach przed sądem banda handlarzy żywym towarem, zorganizowana najformalniej jak spółka handlowa. Na czele jej stał niejaki Rigal, właściciel browaru w Bois Colombes pod Paryżem, należący do najwybitniejszych obywateli tamtejszych i bardzo popularny. Główny jego pomocnik, niejaki Dumortier, odgrywał rolę uwodziciela i zapędział dziewczęta w sieci handlarzy. Na wstrętnym tym procederze zarabiał tyle, że utrzymywał stajnię wyścigową, liczącą 10 koni pełnej krwi. Trzecią w tej spółce, a zarazem najwstrętniejszą osobistością była niejaka Bretonowa, siwowłosa już kobieta, mająca wszelkie pozory poważnej matrony. Specjalnością wiedzmy tej było odwiedzanie szpitali paryskich i poszukiwanie tam dziewcząt samotnych, odbywających kurację. — W obec dziewcząt takich Bretonowa odgrywała rolę osoby dobroczynnej i tkliwej, opiekowała się niemi czule i obiecywała im zajęcie po wyjściu ze szpitala. Gdy dziewczęta, zwabione obietnicami, udawały się do niej, wpadały tam w ręce handlarzy. Zmuszano je nieraz pod groźbą zabicia do nierządu. Banda miała stosunki „handlowe“ z Londynem, Nowym Jorkiem, Buenos Ayres, Caracasm i Pretoryą. Za dziewczę niepełnoletnie płacono jej stałą cenę 3125 franków. Rigal, oprócz browaru i pałacu w Bois Colombes, kupił niedawno wspaniały hotel w jednym z miast portowych Holandyi. Sąd skazał Rigala na rok, a Dumortiera i Bretonową na dwa lata więzienia.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Wystawa Malczewskiego** będzie otwartą w pierwszy dzień świąt Wielkanocnych od godziny 2 po południu do godz. 8 wieczorem, w dniu następnym i dalszych od 10 rano do 8 wieczorem.

**Aleksander Poliński**, znany krytyk muzyczny warszawski, wydał świeżo obszerne studium p. t.: „Pieśń Bogarodzica pod względem muzycznym“. Książkę, wyposażoną hojnie pod względem techniczno-drukarskim, zdobi portret Alberta Wielkiego, według obrazu Fra Giov. Angelico d. Fiesole, znajdującego się w klasztorze Dominikanów we Florencji.

**Podręcznik** do ćwiczeń ortograficznych i systematycznego dyktanda, ułożony przez pp. Bogucką, Niewiadomską, Warnkównę i Pruską, według uchwał Akademii Umiejętności w Krakowie, z dodatkiem tablicy porównawczej z piśmnią prof. A. Kryńskiego — ukazał się w Warszawie nakładem firmy Gebethnera i Wolffa. Jest to w krótkim czasie już szóste, poprawione i uzupełnione, wydanie pożytecznego dziełka.

**Warszawska księgarnia** Jana Fiszerę zdobywa sobie w ostatnich latach pod względem ruchliwości, czyli innemi słowy liczby i różnorodności wydawnictw, niemal palmę pierwszeństwa. Rzecz prosta, że nie wszystkie nakłady, wobec zwłaszcza okazałej ich cyfry, szczyścić się mogą równą wartością i poczytnością, ale już sama chęć dostarczenia łaknącym jak najwięcej nowości z rozmaitych dziedzin twórczości naukowej i literackiej, zasługuje na gorące podniesienie.

I dzisiaj leży przed nami paczka nowych nakładów p. Fiszerę:

Maryan Gawalewicz występuje z powieścią „Płotka“, która zasługuje na omówienie obszerniejsze;

W „Bibliotece miłośników sceny“ znajdziemy tegoż samego autora komedję „Babunia“, Reinsteina „Monologi“, Szwetzerza krotkość „Teodolinda“ (przekład);

Antoni Miecznik wystąpił „Z uniesień i wizyj mistycznych symfonia“ p. t.: „Historia o królewiczu Milanie“;

Grono przyjaciół wydało wybór „Satyr“ Włodzimierza Płaskowskiego;

St. B... poświęcił „masie literatów i dziennikarzy warszawskich“ melodramat „Manfred“; wreszcie Kazimierz Daniłowicz „Strzelecki“ rozpoczyna monografię artystów polskich od Franciszka Żmurki. Omówimy ją osobno.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek i w sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia nie będzie przedstawień, a kasa teatralna podczas tych dni sprzedawać będzie bilety na przedstawienia świąteczne w godzinach od 9 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu.

W niedzielę o godzinie pół do 4 popołudniu (na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej) po raz ostatni w bieżącym sezonie „Wolny strzelec“, opera romantyczna w 3 aktach 5 odsłonach K. M. Webera. Ostatni i pożegnalny występ Maryi Gembarzewskiej i występ Juliana Jeromina.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem (na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy

artystów sceny lwowskiej) po raz jedenasty „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach M. Gorkiego.

W poniedziałek o godzinie pół do 4 popołudniu po raz piąty „Na zawsze“, dramat w 4 aktach Łucjana Rydla (autora „Zaczarowanego koła“).

W poniedziałek o godzinie pół do 8 wieczorem po raz ósmasty „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

We wtorek o godzinie pół do 4 popołudniu „Jaś i Małgosia“, baśń fantastyczna w 3 aktach 5 odsłonach E. Humperdineka.

We wtorek o godzinie 7 wieczorem po raz czwarty „Markiz de Priola“, sztuka w 3 aktach Henryka Lavedana.

We środę o godzinie 7 wieczorem „Mannon“, opera w 4 aktach 5 odsłonach J. Massenet'a. Pierwszy gościnny występ Salomei Kruszelnickiej, primadonny opery warszawskiej i San Carlo w Neapolu i występ Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

We czwartek po raz pierwszy „Przed pojedynkiem“, komedia w 1 akcie przez Wandę Pilecką — i (wznowienie) „Stary mąż“, komedia w 4 aktach przez Józefa Korzeniowskiego.

## Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej

W niedzielę, 12 b. m., Koncert ze współudziałem Franciszka Ondricka, skrzypka. Ceny miejsc prawie popularne.

W poniedziałek, 13 b. m., Koncert filharmoniczny ze współudziałem Róży Duce-Cudekówny, śpiewaczki.

We wtorek, 14 b. m. Wielki koncert pod osobistą dyrekcją ks. Wawrzyńca Perosiego, ze współudziałem Józefa La Puma, Antoniego Sabelico i Giovanniego Polese. Wykonane zostanie oratorium w dwóch częściach ks. Wawrzyńca Perosiego pod t.: „Wjazd Chrystusa do Jerozolimy“.

We czwartek 16 b. m. Wielki koncert pod osobistą dyrekcją ks. Wawrzyńca Perosiego, ze współudziałem Józefa La Puma, Antoniego Sabelico i Giovanniego Polese. Wykonane zostanie „Męka Chrystusa“ św. trylogia ks. Wawrzyńca Perosiego.

Dyrekcja Filharmonii zawiadamia, że od niedzieli 12 b. m. począwszy, wszystkie koncerty rozpoczynają się będą o godz. 8 wieczorem.

## Repertuar teatru ruskiego.

W niedzielę, dnia 12 b. m., po południu na cele dobroczynne „Trójka hulańska“, czarodziejski melodramat w 5 aktach Nestroja;

wieczorem na cele dobroczynne „Tak wzięli ich na kawał“, komedia ze śpiewami w 3 aktach Kropywnickiego.

W poniedziałek, dnia 13 b. m., przedostatnie przedstawienie po południu „Chata za wsią“, dramat z życia cygańskiego w 5 aktach ze śpiewami Noskowskiego;

wieczorem przedstawienia nie będzie.

We wtorek, dnia 14 b. m., pożegnalne przedstawienie „Natałka Połtawka“, operetka w 3 aktach Kotlarewskiego; zakończy „Testament“, dzieło muzyczne Werbieckiego.

## W sprawie walki z pojedynkiem

(Ciąg dalszy).

Drugą kwestyą, ważną dla oceny stanowiska ustawodawcy w sprawie ochrony czci, jest sprawa represji karnej naruszenia czci. Powszechnie uznano, że środki karne, obecnie ustawą karą przewidziane, są niedostateczne, jeżeli są stosowane tak, jak obecnie, t. zn. jeśli we wszystkich prawie wypadkach, w których ze względu na stanowisko społeczne stron istniała alternatywa pojedynku, sędzia nakłada grzywny pieniężne. Ale reforma w tym kierunku nie jest tak łatwa do przeprowadzenia. Pozytywnie nakazać by można sędziemu skazanie winnego na areszt tylko wówczas, jeśli chodzi o świadome naruszenie czci, lub w wypadku obrazy czynnej, które o ile nie zostały spowodowane przyczynami głębszej natury, są przede wszystkim przejawem niskiej kultury.

W innych wypadkach byłoby, jak tego dowiodł Lammasch, zasadzenie osoby wykształconej, na wspólne przesiadywanie w aresztach, wspólnie ze złodziejami, karą zbyt srogą, tworzenie zaś aresztów celkowych można chyba uważać za pobożne tylko życzenie.

Proponowano także inne środki prawne, specjalne niejako, zastosowane w tym wypadku do zupełnie specyficznego charakteru czynu karygodnego, więc przede wszystkim *restitutio famae*, tak, jak ją niegdyś stosowano w sądach duchownych prawa kanonicznego. Przy pomocy sądów państwowych środków ten wszakże nie zawsze dałby się w życie wprowadzić. Możliwem natomiast a w wypadkach świadomego naruszenia czci stanowczo byłoby pożądanem orzeczenie sądu wyrokujące, że naruszenie czci wyrządza ujmę przede wszystkim samemu obrażającemu. Pożądaną byłaby też, jak tego żąda Lammasch, publikacja wyroku w pismach

peryodycznych w wypadkach naruszenia czci drukiem lub na zgromadzeniu publicznem, ponieważ to jest jedyna forma zadośćuczynienia, odpowiadająca w tym specyjalnie wypadku naturze czynu karygodnego.

Beaussire proponował również kary pieniężne bardzo wysokie, jak w Anglii. Nie sądzę wszakże, by satysfakcja materyalna, była przynajmniej u nas właściwą, bo tu cześć, zachowała jeszcze swój charakter do bra nie materyjalnego, jakkolwiek naruszenie czci może pociągać za sobą niejednokrotnie bardzo poważne skutki materyjalne. Ale kwestya zupełnie odrębną są skutki materyjalne, szkody majątkowe, które naruszenie czci kupcowi czy adwokatowi może wyrządzić, a co innego jest satysfakcja materyjalna w ścisłym tego słowa znaczeniu. W pierwszym wypadku bowiem chodzi o resytucję dóbr materyjalnych, co w drodze wynagrodzenia bardzo słuszenie i racjonalnie może nastąpić, w drugim wypadku chodzi o przywrócenie czci, więc dóbr nie materyjalnych, co nie raz wydać się może profanacją. Zapewne, że podwyższenie znaczne grzywien, o ile ma być w ogóle stosowane, jest konieczne. Ale trzeba zważyć, że grzywny, któreby zachwiała równowagę gospodarczą osoby, w ten sposób ukaranej, byłyby nieraz karą jeszcze bardziej srogą, niż kara aresztu. Grzywny zaś nie tak dotkliwe, choć nawet wyższe niż obecnie nie oznaczałyby żadnej zmiany na lepsze, a kary takie nie zwiększyłyby chyba zbyt zaufania do orzecznictwa sądów państwowych w sprawach o naruszenie czci.

Najbardziej może zasadniczą kwestyą jest sprawa sądów, powołanych do orzecznictwa w sprawach o naruszenie czci. I tak już Beaussire żądał, by ustawa, wskazawszy wypadki, w których cześć liczyć może na jej gwarancję, zorganizowała odrębny rodzaj sądów dla spraw honorowych przez ustanowienie osobnych sądów przysięgłych, których orzeczenia już swoim brzmieniem, ewentualnie motywami, stanowiłyby satysfakcję moralną dla dotkniętego.

Nie sądzę wszakże, by sądy państwowe w ogóle odegrały w sprawach o naruszenie czci jakąś wybitniejszą rolę. Referent tej sprawy w austriackiej lidze antipojedynkowej postawił trzy postulaty w kwestyi sądów państwowych dla spraw honorowych. Żąda on mianowicie odebrania spraw o naruszenie czci, popełnione drukiem, sądom przysięgłym, ustanowienia na żądanie jednej ze stron, w wypadkach zarzutu konkretnych czynów niehonorowych lub przypisywania komuś takich przymiotów, sędziego, wyżej ukwalifikowanego, więc i poważniejszego, mianowicie sędziego powiatowego w siedzibie sądu kolegijskiego I instancji, wreszcie tworzenia na żądanie oskarżyciela sądu ławniczego, z dwóch ławników o jednego sędziego zawodowego złożonego.

Nie ulega wątpliwości, że za przeprowadzeniem tych postulatów, przemawia bardzo wiele. I tak sądy przysięgłych, orzekające wyłącznie o winie, a złożone wyłącznie tylko z żywiołów obywatelskich, rzadko kiedy zdołają się wnieść na stanowisko reformy obywatelskiej, jaka się łączy istotnie z kwestyą orzecznictwa stanowczego w sprawach o naruszenie czci, popełnione drukiem. Innych rezultatów, można się natomiast spodziewać wówczas, gdy w skład sądu, orzekającego o winie i karze zarazem wejdzie obok żywiołów obywatelskich, także sędzia zawodowy. W takich, w ten sposób skonstruowanych sądach ławniczych, żywe poczucie cnót obywatelskich łatwiej zdoła się połączyć w jednolitą, harmonijną całość ze ścisłym poglądem prawniczym, niż w sądach, w których orzekanie o winie jest oddzielone od orzekania o karze. Reformą połowiczną natomiast byłoby ustanowienie sędziów jednostkowych wyżej ukwalifikowanych, bo przedewszystkiem większa powaga, zależy w pierwszym rzędzie od taktu i zachowania się sędziego, mniej zaś od rangi i charakteru służbowego. A przeto ta ich większa powaga nie zdoła ich uchronić przed zbyt jedną stronnością prawniczą, która nie w najmniejszej mierze chyba jest powodem tak częstego omijania sądów państwowych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Zygmunt Gargas.

## Głosy publiczne.

Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie od p. Tomasza Daszyńskiego, brata posła Ignacego Daszyńskiego następujące oświadczenie:

„Dnia 31 marca b. r. wniósł brat mój, poseł Ignacy Daszyński, w parlamencie interpelację do P. Ministra spraw wewnętrznych i do P. Ministra sprawiedliwości, w której bez potrzeby powywekłał sprawy osobiste dawno już zmarłych osób.

Ponieważ doszły mnie słuchy, że niektórzy ludzie uważają mnie za tego, który dostarczył materyału posłowi Daszyńskiemu do wymienionej interpelacji, więc oświadczam kategorycznie, że podobne, w najwyższym stopniu



uwłaczające mi przypuszczenie nie ma żadnej podstawy.

Potępiam jak najostrzej podobne publiczne wywlekanie spraw rodzinnych i osobistych, nie przynoszące nikomu jakichkolwiek korzyści, a zadające rany nie do zagojenia wszystkim dotkniętym.

„Może słowa te, pochodzące z głębi serca uczciwego człowieka ukoją choć trochę ból całej rodziny hrabstwa Pinińskich.

Dodaje, że żadnego członka tej rodziny o sobiście nie znam, i że piszę to oświadczenie z własnej inicjatywy, a nie w myśli przypodobania się komukolwiek.

„Zbaraż, 7 kwietnia 1903.

**Tomasz Daszyński**

c. i k. kapitan w stanie spoczynku  
i sekretarz Wydziału powiatowego  
w Zbarażu.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Międzynarodowy kongres rolniczy** w Rzymie otwarty będzie uroczystie d. 13 b. m.

**Plan ogólnego kartelu cukrowego** uważają w Berlinie za niewykonalny, gdyż wiele fabryk postanowiło do niego nie przystępować.

**Konkurs maszyn i narzędzi do uprawy kartofli.** Dnia 16 kwietnia b. r. odbędzie się Płaszowie, stacya kolei państwowych Podgórze-Płaszów, konkurs maszyn i narzędzi do uprawy kartofli, połączony z jednodniową wystawą tychże narzędzi. W konkursie wezmą udział różne istniejące systemy maszyn do wysadzenia kartofli (t. zw. sadzarki), do robienia znaczków lub dołków znaczniki, dołowniki), do przykrywania wysadzonych kartofli (przykrywacze) do opielania, obsypywania (pielniki, obsypniki, bronki) etc. Urządzenie takiego konkursu daje rolnikom sposobność do zapoznania się z wszelkimi istniejącymi w tym kierunku narzędziami i ewentualnie do wyboru najodpowiedniejszego dla swego gospodarstwa narzędzia.

**Nowy system wagonów sypialnych** trzeciej klasy wprowadzono na kolei Petersbursko-Warszawskiej, systemu inżyniera budownictwa kolejowego Günzburga. Według doniesienia *Nowosti*, w nowych wagonach znajdują się po obu stronach wolnego przejścia miejsca do spania. Dotychczas zbudowano już pięć takich wagonów.

## Targ zbożowy.

**Lwów, 10 kwietnia.** Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-60 do 7-80, pszenica na termin 7-25 do 7-50, żyto gotowe 6-25 do 6-30, żyto na termin 6-— do 6-25, owies obroczny gotowy 6-20 do 6-50, owies obroczny na termin 6-— do 6-25, jęczmień pastewny 5-75 do 6-—, jęczmień browarniczy 6-25 do 6-75, rzepak 9-— do 9-25, lnianka —— do ——, groch pastewny 6-25 do 6-75, groch do gotowania 8-— do 11-—, wyka 6-— do 6-50, nasienie lniane —— do ——, nasienie konopne —— do ——, bób —— do ——, bobik 5-90 do 6-25, hreczka 6-25 do 6-75, kukurudza nowa 6-— do 6-20, kukurudza stara —— do ——, chmiel za 56 kilo —— do ——, konieczyna czerwona 70-— do 90-—, konieczyna biała 55-— do 95-—, konieczyna szwedzka 60-— do 85-—, tymotka 33-— do 40-—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16-50 do 16-75 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —— do ——, wyranty —— do ——, ekskontygentowa 9-50 do 9-75.

## OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia donoszą: Prezes gabinetu węgierskiego Szell po całonocnym posiedzeniu u Najj. Pana udał się do pałacu Ministerstwa spraw zagranicznych i odbył tam dłuższą konferencję z p. Ministrem hr. Gołuchowskim. Następnie miał dłuższą naradę z prezydentem węgierskiej Izby dep. hr. Apponyim. Wczoraj udał się p. Szell z powrotem do Budapesztu.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Budapesztu: Ogólną sytuację należy uważać za niezmienną, albowiem p. Szell trwa na stanowisku, że legalna większość nie może ugiąć się przed terroryzmem mniejszości. W toku konferencji z hr. Apponyim omówiono szczegółowo sposób prowadzenia spraw parlamentarnych po feryach wielkanocnych. P. Szell nie traci nadziei, że przeciw opozycy

nabierze ostatecznie przekonania, iż postępowanie jej jest sprzeczne z konstytucją. Wyjaśnienia położenia czekają dopiero w najbliższych tygodniach i z tego też powodu trafnie mniemają być przypuszczenie, że ostateczne posłuchanie p. Szella u Najj. Pana nie przyniosło nic stanowczego.

Wedle prywatnej depeszy z Wiednia, przedwczorajsza dłuższa konferencja węgierskiego ministra honwedów hr. Fejervaryego, z p. Ministrem wojny generałem Pitreichem, dotyczyła przygotowań do nowej ustawy wojkowej, względnie wprowadzenia dwu letniej służby wojskowej, a prócz tego także i końcowych obrad nad nową wojskową procedurą karną, która w jesieni ma być przedłożoną w obu parlamentach.

W Serecie odbył się wczoraj sejmik relacyjny posła do Rady państwa dr. Skedla. Po wysłuchaniu sprawozdania wyborcy uchwalili mu jednogłośnie votum zaufania.

W niedzielę wielkanocną przemawiać będzie na zgromadzeniu wyborców na przedmieściu Pragi Vinohrady p. Herold.

Socjaliści ogłosili już swoich kandydatów na posłów do parlamentu niemieckiego w W. Księstwie Poznańskim we wszystkich 15 okręgach.

W Bydgoszczy na zebraniu mężów zaufania „Bundu“ rolników powzięto następującą rezolucję:

P. Tiedemann, prezes regencji bydgoskiej nie może być uważany za kandydata rolników niemieckich, ponieważ nie broni ich interesów, ale mimo to wszyscy niemieccy rolnicy powinni na niego głosować, gdyż na kresach wschodnich zagrożone interesa ojczyzny stawiać trzeba ponad stronnictwami!

Z Rzymu donoszą, że za pośrednictwem nuncjusza papieskiego w Lizbonie toczą się między Stolicą Apostolską a dworem angielskim układy w sprawie wizyty króla Edwarda w Watykanie. Nie ulega wątpliwości, że nastąpi porozumienie w sprawie ceremoniału.

Cesarz Wilhelm, który przybędzie do Rzymu później, wyjedzie do Watykanu, stosownie do życzeń Stolicy Apostolskiej, z pałacu ambasady niemieckiej.

Cesarz Wilhelm po powrocie z Danii wystosował depeszę do króla Chrystiana, w której wyraża najserdeczniejszą wdzięczność za niezapomniane piękne dni w Kopenhadze. Od tej chwili czuje on, że jest synem rodzinny królewskiej. W końcu wypowiada gorącą podziękę za to, że król przyjął go do swojego rodzinnego grona.

Półurzędowa *Schlesische Ztg.* występuje z gwałtownym artykułem przeciw duchowieństwu górnośląskiemu. Zarzuca mu, że „swoją obojętnością niemiecko-narodową i nieopatrnością wyhodowało dzisiejszy groźny stan na Śląsku“.

Zdaniem tego organu, niemieckość tak dawniej silna w tej prowincji cofnęła się w ten sposób, iż nowo założony organ polski *Górnoślązak* potrzebował tylko zarzucić sieci, ażeby zebrać plon obfity, a to wszystko z winy — duchowieństwa!

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 10 kwietnia. (Tel. prywatny).** Prezydium miasta wyznaczyło posiedzenie budżetowe rady miejskiej na 20 i 21 b. m. Budżet zajmie prawdopodobnie więcej jak 2 posiedzenia.

**Strzyżów, 10 kwietnia. (Tel. pr.)** Pałac w Dobrzemhowie, będący własnością hr. Romana Michałowskiego, ojca starosty z Jasła, od wczoraj popołudnia stoi w płomieniach. Szkoda, o ile można na razie wnioskować, będzie bardzo znaczna, gdyż — jak wiadomo — pałac ten należy do najwspanialszych rezydencji w Galicji.

**Wiedeń, 10 kwietnia.** W kościele parafialnym w Burgu odbyło się dziś przed południem nabożeństwo pasyjne i złożenie do Grobu, w obecności Najj. Pana, bawiących w Wiedniu Najd. Arcyksiążąt, Dworu, dygnitarzy i generalicy.

**Berlin, 10 kwietnia.** Wiedeńskiemu tygodnikowi *Sonn u. Montags Zeitung* odebrano na dwa lata debit do Niemiec.

**Petersburg, 10 kwietnia.** Rosyjska *Agencja telegraficzna* prostuje na podstawie wiarygodnej informacji, iż doniesienie z Paryża jednego z pism wiedeńskich, jakoby dom Rothschildów na prośby rosyjskiego ministra skarbu Wittego, gotów był udzielić Rosyji pożyczki, jest zupełnie bezpodstawne.

**Petersburg, 10 kwietnia.** Dzienniki tutejsze dość pesymistycznie wyrażają się o proklamacyi króla serbskiego Aleksandra, tylko *Swiet* wyraża zadowolenie z powodu stanowiska króla i oświadcza, że można być przekonanym, iż król z energią bronić będzie prawdziwych interesów Serbii.

**Rzym, 10 kwietnia.** Wczoraj zamknięto międzynarodowy kongres historyków. Następny odbędzie się we wrześniu 1906 w Berlinie.

**Rzym, 10 kwietnia.** Natłok wiernych przy ceremoniach religijnych we wszystkich kościołach bardzo wielki. Królowa Helena i królowa matka zwiedziły kilkanaście kościołów.

**Rzym, 10 kwietnia.** Minister spraw wewnętrznych Giolitti przybył tu wczoraj.

**Paryż, 10 kwietnia.** Dziennik *Soleil* ogłasza artykuł w sprawie depeszy Panizzardi. Urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych, Paleologue, otrzymał był polecenie odcyfrowania depeszy Panizzardi w listopadzie 1894. Depeszę tę i odpis jej uznał sąd w Rennes za fałszyfikat. Paleologue przysłał obecnie do *Soleil* oświadczenie, że nad tym telegramem nie może być otwartą dyskusja, ponieważ tak minister wojny jak minister spraw zagranicznych w zupełności byli przekonani o autentyczności odpisu i samego telegramu.

**Paryż, 10 kwietnia.** Rada gabinetowa orzekła na wczorajszym posiedzeniu, nie ubierając atoli tego orzeczenia w formę ostatecznej uchwały, że przyjęty na ostatnim posiedzeniu Izby poselskiej porządek dzienny, w sprawie afery Dreyfusa, nie żąda ustanowienia komisji śledczej z powołaniem sędziów.

Dalej obradowano nad sprawą przyjęcia króla angielskiego Edwarda VII., który tu przybędzie dnia 1 maja po południu. Na dworcu powitają go prezydent Loubet i członkowie gabinetu. Król zamieszka w ambasadzie angielskiej i zabawi w Paryżu do 4 maja.

**Konstantynopol, 10 kwietnia.** W obec tego, że od 10 dni nie było w Egipcie wypadku cholery zniosła rada sanitarna kwarantannę na prownienicy z Aleksandrii.

**Konstantynopol, 10 kwietnia.** Stan zdrowia konsula rosyjskiego w Mitrowie, Szczerbiny, jest beznadziejny.

**Konstantynopol, 10 kwietnia.** W okręgu Kraljewa, wilajecie Uesküb, pojawiła się bułgarska banda w sile 80 ludzi. W innych okręgach pojawiły się w ostatnim czasie również liczne bandy bułgarskie.

**Konstantynopol, 10 kwietnia.** Jak słyhać Porta zawiadomiła rosyjską ambasadę o zasądzeniu Ibrahima, sprawy zamachu na rosyjskiego konsula w Mitrowie. Ambada rosyjska jednakże odesłała dotychczas notę z oświadczeniem, że sprawca zamachu musi być za zbrodnię, do której się przyznał, zasądzony na śmierć. Gdyby był niewinny, powinien być uwolniony. Aresztowano 8 współników Ibrahima w Mitrowie.

**Londyn, 10 kwietnia.** *Daily Mail* donosi z Nowego Jorku: W porcie nowojorskim wydarzyła się podczas mgły katastrofa. Angielski parowiec pocztowy najechał na parowiec „Alleghany“, który począł natychmiast tonąć. Podróżnych i załogę zdołano uratować.

**Pekin, 10 kwietnia.** Według najnowszych doniesień z Port Arthuru, wiadomość, jakoby nad rzeką Yulu zebrało się 20.000 rosyjskiego wojska, jest przesadna. Według wiarygodnych informacji, wysłano w tę stronę jedynie mniejszy oddział wojska rosyjskiego dla uniemożliwienia ruchów Japończyków, którzy zajęli dolne terytorium.

**Pekin, 10 kwietnia.** *Biuro Reutersa* donosi, że wczoraj upłynął termin, naznaczony na opróżnienie przez Rosyję drugiej prowincji w Mandzuryi. Rosyja od dwóch tygodni zaczęła wycofywać wojska swe z głębi kraju, część ich wysłała do Port Arthur, inne oddziały zaś rozłożone są wzdłuż linii kolejowych. Faktycznie więc żadnych wojsk nie wycofano, tylko zarząd lokalny oddano z powrotem w ręce Chińczyków.

## Strejki.

**Budapeszt, 10 kwietnia.** Strejkujący robotnicy tramwayowi wniosli do policji prośbę o pozwolenie na odbycie dziś zgromadzenia dla omówienia sprawy strejku. Strejkujący zachowują się zupełnie spokojnie. Jak słyhać, ruchem strejkowym kierują socjaliści.

**Rzym, 10 kwietnia.** Związek zecerów i Izba robotnicza wydały odezwę, wzywającą robotników wszystkich kategorii, z wyjątkiem zecerów, aby pracę na nowo podjęli. W odezwie wyrażono robotnikom podziękowanie za objawioną solidarność, oraz nadzieję, że rozpoczęte przez kilku wybitnych obywateli dzieło pojednania będzie uwieńczone pomyślnym skutkiem. Spodziewają się więc także, że spór między zecerami a ich pracodawcami będzie załagodzony. Z powodu powyższej odezwy robotnicy rozpoczną natychmiast pracę.

**Rzym, 10 kwietnia.** Wczorajszy wieczór upłynął spokojnie. Rokowania w sprawie zażegnania powszechnego strejku są w toku. Spodziewają się, że strejk niebawem będzie zakończony. Pogłoska, jakoby cudzoziemcy opuszczali miasto, jest nieprawdziwą. Codziennie przybywa do Rzymu z zagranicy wiele osób.

**Rzym, 10 kwietnia.** Izba robotnicza obradowała nad zakończeniem strejku i uchwaliła wezwać robotników, aby dziś powrócili do zwykłych zajęć.

**Rzym, 10 kwietnia.** Ubiegła noc minęła spokojnie. W kilku miejscach próbowano urządzić zbiegowisko, ale policja natychmiast je rozpraszała. Strejk zmniejsza się; wielu robotników powróciło do pracy. Bawiący tu posłowie socjalistyczni starają się o utworzenie sądu rozjemczego między personelem drukarskim a właścicielami drukarni, celem jak najrychlejszego ukończenia strejku.

**Amsterdam, 10 kwietnia.** Oświecenie miasta znacznie ograniczono. Tylko część latarni zaświeca się i to pod ochroną wojska. Stowarzyszenie zecerów uchwaliło rozpocząć agitację celem wywołania strejku personelu wielkich gazet. Część zecerów jednakże do tej akcji nie przyłączyła się, tak, że niektóre poranne dzienniki dziś jeszcze wyszły. Słyhać, że strejk nie przybierze poważniejszych rozmiarów.

**Amsterdam, 10 kwietnia.** Strejkuje tu około 25.000 ludzi. Dyrekcje kolei porozumiewają się w sprawie zaproponowanego przez robotników podjęcia na nowo robót po przyjęciu wszystkich wydalonych robotników.

Strejkują także jedna trzecia część robotników gazowych. Zarząd gazowni wzwa publiczność plakatami do oszczędnego używania gazu.

**Amsterdam, 10 kwietnia.** Jak słyhać dyrekcje kolei holenderskich są zdecydowane na razie nie rozpoczynać żadnych rokowań z robotnikami.

**Rotterdam, 10 kwietnia.** Straż wojskowa na torze kolejowym dała ognia do 4 robotników, którzy mimo wezwania nie chcieli ustąpić. Jeden robotnik zabity.

**Haga, 10 kwietnia.** W Izbie drugiej obradowano wczoraj w dalszym ciągu nad ustawą antistrejkową. Dep. Troelstra (socjalista) interpeluje, jak mogą kursować pociągi, wobec wielkiego niebezpieczeństwa dla podróżnych z powodu braku wyszkolonych maszynistów. Następnie powiada, iż zasada postawiona przez rząd, aby podlegali karze strejkujący robotnicy kolejowi, musiałaby pociągnąć za sobą karanie strejkujących we wszystkich gałęziach przemysłowych, a podobne postanowienie nie byłoby zgodnem z zasadniczymi ustawami państwowymi. Dep. Melchers (socjalista) piętnuje artykuł II. jako zamach na bezpieczeństwo publiczne i organizację robotników. — Dep. Drucker oświadcza imieniem partii liberalno-demokratycznej, że głosować będzie przeciw artykułowi II., ponieważ kwestya wynagrodzenia personelu kolejowego nie jest dostatecznie uregulowaną.

Minister sprawiedliwości odpowiedział, że w wielu państwach europejskich, gdzie ruch kolejowy znajduje się w ręku państwa, strejk robotników kolejowych bywa karany, jako naruszenie obowiązków. Kara taka jest ostatnim dającym się zastosować środkiem.

Minister handlu oświadczył, że badania w sprawie położenia robotników kolejowych prawdopodobnie będą ukończone z końcem bieżącego roku.

Następnie artykuł II. w sprawie karygodności strejków robotników kolejowych przyjęto 78 głosami przeciw 15, a całe przedłożenie antistrejkowe 81 głosami przeciw 14. — Potem 86 głosami przeciw 6 postanowiono utworzyć wojskową brygadę kolejową celem utrzymania ruchu kolejowego w razie strejków. Wreszcie uchwalono rozpisać ankietę w celu badania położenia robotników kolejowych, poczem Izba odroczyła się na czas nieograniczony.

Izbę pierwszą zwołano na dziś, dnia 10 kwietnia.

**Haga, 10 kwietnia.** Zjednoczone stronnictwa robotników kolejowych zwróciły się do zarządów wszystkich kolei z prośbą o rozpoczęcie rokowań w sprawie przyjęcia napowrót wydalonych robotników. Zarządy odmówiły.

**Wiedeń, 10 kwietnia.** Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 kwietnia 1903. Banknoty w obiegu 1.508.110.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 24.911.000), rezerwa kruszcowa 1.469.267.000 (mniej o 2.327.000), — portfel wekslowy 226.312.000 (mniej o 1.641.000), lombard papierów 41.361.000 (mniej o 866.000), banknoty wolne od podatków 357.259.000 (więcej o 22.624.000).

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowicki.**



## Nadesłane.

## Bzadka sposobność!

Praktyczno-metodyczny kurs nauki języka angielskiego, wysyła pisemnie w tygodniowych lekcjach z wymową, za wynagrodzeniem 2 kor. miesięcznie.

## Vickers-Jankowski

nauczyciel w Hotyniu obok Kałusza,  
poczta w mieścu.

Od połowy maja b. r. do końca września ordynować będę

## w Krynicy

w c. k. zakładzie wodoleczniczym. — Zakład mój w Cirkvenicy pod Flumą „Therapia Palace“ pozostaje otwarty nadal przez lato jako zakład kąpieli morskich. — Do 15. maja prowadzę go jako zakład wodoleczniczy.

## Dr. Henryk Ebers.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. kwietnia 1903.

## HOTEL GEORGE.

PP. D. Włodek z Krakowa, L. Markowski z Dolnieza, D. Zentner ze Starego Sambora, F. Wollner z Budapesztu.

## HOTEL IMPERIAL.

PP. W. Winnicki z Królestwa Polskiego, E. Krzysztofowicz z Żaluzia.

## HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. Mysłowski z Mogielnicy, K. Jadowski z Cieśniowa, J. Bojakowski z Rosyji

## Wystawy i Muzea.

**Muzeum im. Lubomirskich.** W dnie powszednie otwarte od godz. 9-tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

**Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie,** przy pl. św. Ducha 1. 10. I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

**Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medalii polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		przejeżdża do Lwowa [dworzec główny]		Pociąg		odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]	
posp.	osob.	posp.	osob.	posp.	osob.	posp.	osob.
o godzinie	o godzinie	o godzinie	o godzinie	o godzinie	o godzinie	o godzinie	o godzinie
12 15	—	Z Iekan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowie, Valeputny i Suezawy.	12 45	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.	—	—	—
2 31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego	2 51	Do Iekan, (Jas, Bukaresztu, Constanca), Potutor, Czortkowa, Kórsmező, Stob. rung, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suezawy.	—	—	—
—	3 35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska.	4 15	—	—
—	6 10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	—	Do Brzuchowie, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).	5 50	—	—
—	6 20	Z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Kórsmező (od 13/7 do 31/8 włącznie), Brodiny, Putny, Suezawy.	—	Do Iekan, (Jas, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Kórsmező, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suezawy.	6 25	—	—
—	6 50	Z Brzuchowie (od 15/5 do 14/9 włącznie).	—	Do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.	6 30	—	—
—	7 45	Z Janowa.	—	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.	6 35	—	—
—	8 00	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	8 30	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Orłowa.	—	—	—
—	8 10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.	—	—	—
—	8 15	Z Rawy ruskiej i Sokala.	—	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	9 00	—	—
—	8 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mező Labor z (Pesztu).	—	Do Janowa.	9 15	—	—
—	10 25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.	—	Do Bełża, Sokala, Lubaczowa.	9 50	—	—
—	11 55	Z Stanisławowa, Potutor, Kórsmező.	—	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.	10 30	—	—
—	1 16	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.	—	Do Tarnopola, Potutor.	10 40	—	—
—	1 23	Z Janowa.	—	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).	1 25	—	—
1 35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonice, Sanoka.	1 55	Do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skafy, Iwana pustego, Grzymałowa.	—	—	—
1 45	—	Z Iekan, (Jas, Bukaresztu), Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suezawy.	—	Do Szczereza (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).	2 00	—	—
2 35	—	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.	—	Do Brzuchowie (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).	2 15	—	—
—	3 14	Z Brzuchowie (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).	—	Do Iekan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kórsmező.	2 40	—	—
—	4 40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Strzyja, Chyrowa, Borysławia.	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza, Lubaczowa.	2 55	—	—
—	5 35	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwana pustego, Skafy, Kopyczyniec.	—	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Strzyja, Chyrowa, Borysławia.	—	—	—
—	5 40	Z Iekan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.	—	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).	3 15	—	—
—	5 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.	—	Do Brzuchowie (od 15/5 do 14/9 włącznie).	3 26	—	—
—	6 00	Z Bełża, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.	—	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.	3 30	—	—
—	8 04	Z Brzuchowie (od 15/5 do 14/9 włącznie).	—	Do Stanisławowa, Żydaczowa.	6 10	—	—
8 40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice.	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mező Labor z (Pesztu), N. Sącza, Orłowa (od 1/5 do 30/9), Oświęcimska.	6 20	—	—
—	9 12	Z Brzuchowie (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).	—	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 włącznie).	6 30	—	—
—	9 20	Z Iekan, (Bukaresztu), Husiatyna, Kórsmező, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suezawy.	—	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	6 35	—	—
—	9 25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).	—	Do Rawy ruskiej, Sokala.	7 10	—	—
—	9 32	Z Szczereza (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).	—	Do Brzuchowie (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).	8 16	—	—
—	9 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimska, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonice, Rymanowa, Sanoka.	—	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie).	8 25	—	—
—	10 03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).	—	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.	9 00	—	—
—	10 20	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skafy, Iwana pustego.	—	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).	10 05	—	—
—	10 50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.	—	Do Iekan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suezawy.	10 30	—	—
Na dworzec Podzamcze.				—	11 00	—	—
—	3 14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rymanowa, Iwonice, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	11 10	—	—
—	7 40	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	Do Podwoleczysk, Kopyczyniec, Iwana pustego, Skafy, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	—	—	—
—	7 40	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.	—	Do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skafy, Iwana pustego, Grzymałowa.	6 43	—	—
—	5 11	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwana pustego, Skafy, Husiatyna, Brodów.	—	Do Tarnopola, Potutor.	10 57	—	—
—	10 02	Z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwana pustego, Skafy, Husiatyna.	—	Do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.	2 09	—	—
Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.				—	9 20	—	—
				—	11 38	—	—

CENNIK  
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10. kwietnia 1903.

## I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)  
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)  
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji

tem Lipińskiego po 200 kor.  
Tow. dla gal. przedsiębior. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%  
" " " 4% " " los w 50 l.  
" " " 4% " " 60 l. po 200 k.  
" kraj. 4 1/4% " los w 51 l.  
" " 4% " los w 57 l.  
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)  
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 1/2 lat  
4% los. w 56 lat

III. Obligat za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a.  
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.  
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)  
" " " 4 1/4% (3 em.)  
" " " 4% (4 em.)  
Kol. lokalne dttó 4% po 200 kor.  
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873  
" 4% po 200 kor. z r. 1873  
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.  
" 4 1/4% " 200 "

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 zł. (40 kor.)

V. Monety.

Dukat cesarski  
20 frankówka  
100 rubli rosyjskich srebrnych  
100 rubli rosyjskich papierowych  
100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. kwietnia 1903.

## A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad  
styczeń-lipiec

## Jednolity dług państwa w srebrze

lutu-sierpień  
kwiecień-październik  
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3/2 pr.  
" 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.  
" 1860 po 100 zł. 4 pr.  
" 1864 po 100 zł.  
" 1864 po 50 zł.  
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

## B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.  
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.

## C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.  
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.  
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)  
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.  
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.  
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.

## Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.  
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.  
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.  
Kol. bukowskijskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.  
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.  
Kol. lwowsko-czerniawskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.  
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

## D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.  
" w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.  
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%  
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)  
" " za 50 zł. (100 kor.)

## E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Slawonii  
Węgier za 100 zł. 4 pr.

## F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.  
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.  
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.

## Bukowińskie obl. propinacyjne los za

100 zł. 5 pr.  
Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.  
" " " 1893 za 200 k. 4 pr.  
" obl. prop. 1893 za 100 zł. 4 pr.  
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.  
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.  
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.  
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

## G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. nom.).

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/4 pr.  
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.  
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.  
" " " 1889 3 pr.  
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.  
" " " " los 4 pr.  
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.  
" " " " los 50 l. 4 1/4 pr.  
" " " " 60 l. za 200 kor.  
4 pr. " " " " 97.45 98.45  
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat 97.50 98.40  
" " " " 4 pr. los. 41 lat 99. — —  
" " " " 4 pr. stare 98.50 — —  
" " " " 4 pr. za 200 kor. — — — —  
Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/4 pr. 51 1/2 lat zwrotne 102.15 103.15  
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisja 5 pr. 103. — —  
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat za 200 kor. 4 pr. 102. — 103. —  
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr. 99. — 100. —  
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr. 101.30 102.30  
" " " 50 lat los 4 pr. 101.30 102.30

## II. Obligacje za prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.  
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.  
Kol. póln. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.  
" " " " 1887 4 pr.  
" " " " 1888 4 pr.  
" " " " 1891 4 pr.  
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.  
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.  
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.  
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.  
" " " 1878 za 200 zł. 5 pr.  
" " " 1887 za 200 zł. 4 pr.

## J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19.10 20.10  
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. 434. — 438. —  
Clary 40 zł. mk. 170. — 189. —  
Pożyczka miasta Insubruku 20 zł. 84.25 88.25  
Losy miasta Krakowa 20 zł. 75.50 77.50  
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. 70. — 75. —  
Palffy 40 zł. mk. 176. — 180. —

## Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.  
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.  
Salma 40 zł. mk.  
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.  
St. Genois 40 zł. mk.  
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.  
" Tryestu 100 zł. mk. 4 1/4 pr.  
" Tryestu 50 zł. 4 pr.

## K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor. 273.25 274.25  
Peszt. banku handl. 500 zł. 2665. — 2669. —  
Zakł. kred. dla handlu i przem. 671.25 672.25  
Węg. banku kredyt. 200 zł. 718. — 719. —  
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. 519. — 521. —  
Galic. banku hipot. 200 zł. 549. — 541. —  
" dla hand. i przem. 200 zł. 220. — 240. —  
Banku dla krajów koronnych 200 zł. 407.25 408.25  
" Austro-węg. 1400 k. 1691. — 1696. —  
Związek (Unionbank) 200 zł. 523.50 524. —  
Czeskiego banku związkowego 100 zł. 250.75 251.75  
Zivnostenska banka 100 zł. 252. — 253. —

## L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. 410. — 418. —  
Buk. kol. lok. akc. 200 zł. 394. — 400. —  
Kolei póln. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5435. — 5490. —  
Kofon. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. — —  
Kol. Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł. 579.50 581.50  
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. 392. — 400. —  
" państwowych 200 zł. 634. — 635. —  
" południowej 200 zł. — —  
" węg. galic. I. 200 zł. 451. — 453. —  
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 854. — 858. —

## M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. 693. — 702. —  
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor. 857. — 863. —  
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. 375.50 379.50  
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. 1620. — 1626. —  
Schodnicy 500 kor. 625. — 630. —  
Turek zarz. tytoniow. 500 franków — —  
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. 390. — 395. —

## N. WEKSLA.

Berlin za 100 marek 5 pr. 116.97 117.17 1/2  
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. 239.87 240.10  
Paryż za 100 franków 95.35 95.45  
Petersburg za 100 rubli 4 1/4 pr. — —  
Niemieckie banki 117.05 117.30  
Włoskie banki 95.35 95.35  
Francuskie banki 95.37 95.37 1/2  
Szwajcarskie banki 95.27 95.37 1/2

## O. WALUTY.

Dukat cesarski 11.32 11.37  
Austr. węg. 8 guld. złota moneta — —  
20-frankówka 19.06 19.08  
20-markówka 23.40 23.48  
Rosyjski półimperyal — —  
Niemieckie banknoty za 100 marek 116.97 117.1



## Licytacje.

L. cz. E. 541/2 (3) [2839 2-3]

Na żądanie Juliusza Izraela, odbędzie się dnia 7. maja 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacja połowy realności lwh. 119 w Andrychowie.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Andrychów, dnia 24. marca 1903.

L. cz. E. 257/2 (6) [2846 2-3]

Dnia 13. maja 1903 o godz. 9 rano w sądzie powiatowym w Muszynie, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacja a) realności lwh. 19, b) połowy posiadłości lwh. 30, c) 1/4 części posiadłości lwh. 31 ks. gr. gm. Zegiestów spadkobierców s. p. Jana Majer-czaka własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 1340 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) 826 kor. 67 hal. wadyum 124 kor., ad b) 40 kor. wadyum 6 kor., ad c) 26 kor. wadyum 4 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia takie, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Muszyna, dnia 20. marca 1903.

L. cz. E. 62/3 (5) [2873 2-3]

Na żądanie Eisiga Teichberga, kupca w Bólszowcach, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 1/4 części realności whl. 61 ks. gr. gm. Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1322 kor.

Najniższa cena wynosi 661 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Halicz, dnia 10. marca 1903.

L. cz. E. 2681/2 (28) [2283 2-3]

Dnia 22. maja 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności w Zamarstynowie położonej wyk. hip. 657 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej składającej się z parceli bud. I. kat. 41/4 i par. grunt. I. kat. 124/1 na których stoi dom piętrowy czynszowy wraz z przynależnościami, składającymi się z okien zimowych, drzwi balkonowych, lampy, kotła i kociołka w praczarni, śmietnika, budy dla psa i 12 kluczy, b) reności whl. 658 tej samej księgi objętej składającej się z parcel 124/2 i 124/7 drogę stanowiących.

Nieruchomości są ocenione na a) 35.842 kor. 26 hal., b) na 1085 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 17.921 kor. 13 hal., ad b) 724 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.  
Lwów, dnia 9. marca 1903.

L. 28.532 [2859 2-3]

### OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1904 i 1905 odbędzie się dnia 27. kwietnia 1903 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1903 dostawie się mającego wynoszą: za 100 m<sup>3</sup> 10.807 kor. 80 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertę winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 25. marca 1903.

L. 6579/903 [2860 2-3]

### Obwieszczenie.

Dnia 4. maja 1903 odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze konkurencyjna rozprawa celem obsadzenia opróżnionej podskładowni tytoniu w Łomny. Pisemne oferty wystawione na druku przepisany należy wnieść do 4. maja 1903 do godz. 12 w południe na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Samborze.

Wadyum do oferty dołączyć się mające wynosi 126 kor.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.  
Sambor, dnia 3. kwietnia 1903.

L. 317 [2890 1-3]

### Pferde-Licitation.

Von Seite des k. k. Staatshengstendepots in Drohomyze wird am 24. April um 11 Uhr Vormittag in Sanok am Ringplatze der Wallach Stürbul, Braun, 7 jährig, 146 cm. hoch, Huzule gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

K. k. Staats Hengstendepot zu Drohomyze.  
Drohomyze, am 8. April 1903.

L. cz. E. 1376/2 (8) [2876 1-3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lutowskach, zastąpionego przez Jakóba Melecha Pundra, odbędzie się dnia 6. maja 1903 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Lutowskach, licytacja 3/6 części realności objętej whl. 157 i 9/200 części realności objętej whl. 275 ks. gr. gm. Lutowska z których pierwsza stanowi budynek mieszkalny, plac budowlany i ogród a druga stanowi bóżnię gminy Lutowska.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 3720 kor.

Najniższa cena wynosi 2063 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-

minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Lutowska, dnia 20. marca 1903.

L. cz. E. 803/2 (6) [2880]

Dnia 1. maja 1903 godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 17 sądu tutejszego, licytacja 2/4 części realności lwh. 246 ks. gr. gminy Skole.

Nieruchomość względnie jej części wystawione na licytację, są ocenione na 300 kor. Najniższa cena wynosi 200 kor., niżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Skole, dnia 1. kwietnia 1903.

L. cz. E. 46/3 (5) [2881]

Dnia 1. maja 1903 godz. 10<sup>1/2</sup> przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 17 sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 354 i 767 ks. grunt. gminy Stawsko.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 760 kor. i 600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 516 kor. 67 hal. i 400 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Skole, dnia 1. kwietnia 1903.

L. cz. E. 247/3 (6) [2871]

Dnia 4. maja 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacja 1/4 części realności whl. 720 gm. Zarzeczce wraz z przynależnościami.

Częśćka nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 467 kor. 50 hal. przynależności zaś na 54 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 347 kor. 84 hal. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 26. marca 1903.

L. cz. E. 1234/2 (7) [2879]

Na żądanie Fewla Latkiego, kupca w Dobromilu i Beniamina Wilfa, kupca w Dobromilu, odbędzie się dnia 1. maja 1903 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Starejsoli, licytacja 9/16 części realności objętych whl. 67 ks. gr. gminy Posada chyrowska, składającej się z parceli budowlanej I. kat. 45 i gruntowych 37, 38, 296, 299 I, 333, 334, 335, 336, 337, 550/1, 550/3, 694 i 696 tudzież z budynków to jest trzech domów stojących na parceli budowlanej 45 i gruntowych 38 i 550/1.

Nieruchomość ta względnie 9/16 części tej nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na kwotę 1012 kor.

Najniższa cena wynosi 674 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Starasól, dnia 14. marca 1903.

## Upadłości.

L. cz. V. 5/85 (231) [2904]

### Obwieszczenie.

W sprawie konkursowej spółki kredytowej w Toporowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką wyznaczam celem ustalenia roszczeń zarządcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych przez wydatków walne zgromadzenie wierzycieli na dzień 30. kwietnia 1903 na które wszystkich wzywam.

Złoczów, dnia 12. marca 1903.

Komisarz konkursowy.

L. cz. V. 5 87 (236) [2905]

### Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie Oddział IV. ogłasza, że komisarzem konkursowym w sprawie konkursowej Spółki kredytowej w Toporowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką zamianowany został c. k. Radca Sądu krajowego Dregewicz w Złoczowie.

Złoczów, 7. marca 1903.

## Konkurs.

L. cz. Praes. 3942/3 [2803 3-3]

### KONKURS

Na posadę radcy sądu krajowego przy sądzie krajowym w Krakowie nowo systemizowaną ewentualnie przy innym sądzie kolegiatnym opróżnić się mogącą rozpisać się konkurs z terminem do 30. kwietnia 1903 z tym dodatkiem, że zamianować lub przenieść się mający na posadę w Krakowie radca sądu krajowego przydzielony zostanie aż do dalszego zarządzenia, najdłużej atoli do 31. grudnia 1904 do służby przy sądzie obwodowym w Rzeszowie bez prawa żądania dyet i kosztów przesiedlenia.

Podania wnieść należy w przepisanej drodze do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego.  
Kraków, dnia 6. kwietnia 1903.

L. 10381 [2816 3-3]

### Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela rzym. kat. religii i na posadę nauczyciela gr. kat. religii w c. k. męskim seminarium nauczycielskiem w Zaleszczykach z prawami i obowiązkami nauczyciela głównego.

Oprócz nauki religii będzie obowiązkiem tych kandydatów udzielać także nauki innego przedmiotu, aby dopełnić ilości godzin przepisanych §. 67 statutu organizacyjnego dla c. k. seminarjów nauczycielskich, a pierwszeństwo będą mieć kandydaci, którzy się wykazą uzdolnieniem do udzielania nauki języka krajowego t. j. polskiego, względnie ruskiego.

Do tej posady przywiązane są pobory i prawo do dodatków pięcioletnich, unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Dz. pr. p. Nr. 174.

Podania należy udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych sporządzoną w prawidłowy sposób na przepisany formularz (Qualifikationstabelle) należy wnieść do c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do dnia 25. kwietnia 1903.

Kompetenci pragnący, aby lata służby spędzone w publicznych szkołach ludowych były im policzone na posadzie, o którą się ubiegają, nie tylko do ogólnej ilości lat służby, lecz także do przynależności dodatków pięcioletnich po myśli §. 2 i 14 powołanej ustawy, winni w swych podaniach oświadczyć wyraźnie, czy i w jakim zakresie liczą w razie zamianowania na korzyści, które można osiągnąć na podstawie wspomnianych przepisów tej ustawy.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.  
Lwów, dnia 1. kwietnia 1903.



L. 936/03 [2819 2—3]

# KONKURS.

W etacie sług c. k. Zarządów salinarnych galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu podległych, opróżniona została posada starszego dozorcę budów.

Pobory z tą posadą połączone są:

1) płaca I. klasy rocznych 1400 kor. z prawem posunięcia po 5-ciu latach służby nienaganniej do wyższego stopnia 1500 — a po następnych 5-ciu latach do 1600 kor.,  
2) dodatek aktywny w unormowanych cesarskim rozporządzeniem z 19. sierpnia 1899 (Dz. u. p. Nr. 159) procentach płacy,  
3) ewentualny dodatek starszeństwa wedle § 5 wyżej przytoczonego cesarskiego rozporządzenia w rocznej kwocie 100 względnie 200 kor.,  
4) ekwiwalent na ubiór służbowy rocznych 50 kor.,  
5) systemizowany deputat soli,  
6) upoważnienie do zakupu dla własnego domowego użytku za pół ceny zakładowej ze składów salinarnych węgla kopalnego rocznie do wysokości 67 q,  
7) bezpłatna opieka lekarska i medykamenty wedle obowiązującego statutu.

Służbowe pomieszkowanie bezpłatne tylko wtenczas udzielone zostanie, jeżeli jest do dyspozycji a przełożony c. k. Zarząd salinarny uzna za potrzebne, by dotyczący sługa mieszkał w pobliżu pewnego zakładu manipulacyjnego.

Ubiegający się o wymienioną posadę, mają wnieść najdalej do 10. maja 1903 podania w przepisanej drodze do podpisanego Zarządu salinarnego wykazując wiek, że żądają uczynili obowiązki stawienia się do wojska, względnie służbie prezenynej, żądają uczynili że dokładnie władają językami krajowymi i po niemiecku w mowie i piśmie przy dołączeniu świadectw uzdolnienia i odbytej praktyki w zawodzie budownictwa, mianowicie biegłość w sporządzaniu planów i kosztorysów na mniejsze budowle i rachunków budowlanych; świadectwem lekarza salinarnego względnie powiatowego, że są zupełnie zdrowi i że w ogóle posiadają te warunki, które regulamin i szczegółowe obowiązki służbowe dla personelu Zarządów salinarnych z r. 1883 wymagają.

Od kompetentów ze służby prywatnej, którzy tylko niżej wieku lat 40tu ze skutkiem kompetować mogą, wymagana będzie w razie nzwględnienia jego podania służba na próbę przez jeden rok.

Gdyby z tej służby próbnej c. k. Zarząd nie był zadowolony, nastąpi po roku względnie i wcześniej uwolnienie tegoż ze służby salinarniej bez wszelkiego dalszego zobowiązania.

Należyście kwalifikowanym i certyfikowanym podoficerom przysłużyć w myśl restryktu c. k. Ministerstwa skarbu z 12. czerwca 1900 L. 71.263/90 pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 4. kwietnia 1903.

L. 11449 [2861 2 - 3]

# Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę naczelnika rz. kat. religii w c. k. żeńskim seminarium nauczycielskim we Lwowie z prawami i obowiązkami nauczyciela.

Do tej posady przywiązane są pobory i dodatki pięcioletnich unormowanych z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. u. p. p.

Kompetenci pragnący, aby lata służby w publicznych szkołach ludowych były im policzone na posadzie, o którą się ubiegają, nie tylko do ogólnej ilości lat służby, lecz także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli § 2 i 14 powołanej ustawy, winni w swych podaniach oświadczyć wyraźnie, czy i w jakim zakresie liczą w razie zamianowania na korzyści, które można osiągnąć na podstawie wspomnianych przepisów tej ustawy.

Podania należyście udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych sporządzoną w prawidłowy sposób na przepisany formularz (Qualifikationstabelle) należy wnieść do c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do dnia 25. kwietnia 1903.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 31. marca 1903.

L. W. kr. 24.714 03 [2744 1—3]

# Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jedenastu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacji p. n. „Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowa fundacja“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1903/1904 w c. i k. Akademii wojskowej (teżyzniańskiej) w Wiener Neustadt w c. i k. Akademii technicznej wojskowej we Wiedniu i w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiumie, ewentualnie także w c. i k. wojskowej wyższej szkole

realnej (na rok II. i III.), jeżeliby w tejże miejsce jakie wśród czasie zawakowało i wedle art. IV. listu fundacyjnego pod warunkiem, gdyby się nie zaalazła dostateczna liczba kompetentów ukwalifikowanych do powyższych c. i k. akademii wojskowych.

Do c. k. akademii wojskowych będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok, zaś na pierwszy rok wojskowej szkoły realnej z powodu braku miejsca nie będą kandydaci wcale powoływani.

Rok szkolny 1903/1904 rozpocznie się w c. i k. Akademii wojskowych z dniem 21. września 1903 w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiumie z dniem 16. września 1903, zaś w c. k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1. września 1903.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austriackie wykazujący warunki poniżej podane. Stan, wyznaczenie i obrządek nie stanowią różnicy. Każdy z kandydatów winien wykazać:

1) iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austro-węgierskiej,

2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania się i przyszłej służby wojskowej,

3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające,

4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku akademii w Wiener Neustadt i technicznej akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, zaś dla akademii marynarskiej rok 16, a ukończył przepisane minimum wieku, jako to: dla I. roku akademii w Wiener Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat, a dla akademii marynarskiej lat 14, wiek oblicza się z dniem 1. września 1903,

5) iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów: na I. rok akademii wojskowych w Wiener Neustadt w Wiedniu dowodu, że z zadowalającym postępem uczęszczają do ostatniej klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły średniej lub gimnazjum), zaś na I. rok akademii marynarskiej, iż ukończyli cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazjum.

Uczniowie prywatni powinni dołączyć świadectwa odbytych egzaminów udowadniające ich kwalifikację naukową.

Wojskowa Akademia w Wiener Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerii, a techniczna akademia wojskowa dla artylerii, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, zaś akademia marynarska dla służby wojennej na morzu.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artylerii lub inżynierii, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możliwości uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podania dołączyć należy:

1) poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym,

2) metrykę chrztu lub urodzenia,

3) świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduwanego lekarza wojskowego zostającego w czynnej służbie wojskowej,

4) świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza,

5) ostatnie świadectwo szkolne z r. 1902/3 tudzież świadectwa za cały rok 1901/1902 powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwa szkolne za bieżący rok szkolny 1902/1903, aspiranci zaś do akademii marynarskiej dołączyć mają wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem z ostatniego półroczia,

6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którym ma być wyrażone, ile kandydat ma rocznie dochodu i czy takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsca funduszowe lub stypendium.

Kandydaci, którzy będą przyjęci, na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym ogólnemu lekarskiemu i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminu wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitej odrębnych przepisów, którą można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i syna we Wiedniu, lub też w c. k. nadwornej i państwowej drukarni tamże.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymują na ten cel zasiłek w kwocie 80 kor. z niniejszej fundacji.

Fundacja pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkol-

ną i kosztu wyekwipowania przy prawidłowym wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykonywa Najjaśniejszy Pan na propozycję Wydziału krajowego.

Podania należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15. maja 1903 r.

Prośby wniesione po tym terminie, albo też nie zaopatrzone w przepisane dokumenty, nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim. Lwów, dnia 27. marca 1903.

L. Praes 1598 (4.5/3) [2891 1—3]

# KONKURS

na posadę dyrektora kancelarii w VIII. randze przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie.

Podania należy wnieść do Prezydium c. k. sądu krajowego w Krakowie do 30. kwietnia 1903.

Kraków, dnia 9. kwietnia 1903.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 61/2 [2273 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie Oddział I. podaje do wiadomości, że przed 25 laty zmarła w Rohatynie Katarzyna Worobiec bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu Warwary Pokryszka wzywa ją, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tym Sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Andrzejem Worobcem dla niej ustanowionym.

Rohatyn, dnia 29. listopada 1902.

Ч. сир. Ц. VII. 643 (1) [2843 2—3]

Против Норбертови Шентар, которого місце побуту не є відоме, вніс Стефан Сили а в ц. к. повітовім суді в Калуші позов о 340 кр. 64 сот.

На підставі позову визначено день судовий до устної розправи на 24. цвітня 1903 о год. 9 рано комната ч. 16.

Для стереження прав повисшого куранда установлює ся пана адв. дра Візенберга в Калуші куратором.

Тойже куратор буде тогож куранда в зазначеній справі на его кошті і небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або не вимінить повновадства.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VII.

Калуш, дня 13. марца 1903.

L. cz. Prez. 556 (18 P.3) [2866 1—3]

# Obwieszczenie.

Jego Exceleńcy Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla II. zwyczajnej dnia 15. czerwca 1903 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radę dworu jako prezidenta Sądu obwodowego Willibalda Prussniga a zastępcami przewodniczącego radę c. k. sądu krajowego wyższego Macieja Kaszewkę i c. k. radców sądu krajowego Karola Czernieckiego, Dra Celestyna Frieda, Edwarda Hermanowicza i Dra Jana Drezińskiego.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Brzeżany, dnia 4. kwietnia 1903.

L. cz. T. 2/3 (2) [2187 1—3]

# Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionej księżeczki wkładowej Towarzystwa kredytowego rękodzielników w Drohobyczu Nr. 210, wystawionej na imię Benzlona Hauera a na kwotę 4 0 kor. opiewającej, ażeby do sześciu miesięcy przedłożył sądowi rzeczoną księżeczkę, inaczej ta księżeczka za pozabawioną moją prawną uznana zostanie.

Sambor, dnia 13. lutego 1903.

L. cz. A. 477/2 (9) [2206 1—3]

C. k. sąd powiatowy Oddział III. w Przemyślu podaje do wiadomości, iż dnia 7. sierpnia 1902 zmarł Stach Martynów w Chlebowicach świrskich i pozostawił ustne rozporządzenie ostatniej woli, którym ustanowił dziedzicami dzieci swoje Olkskę, Olęną, Petronę, Konstancję i Tyńka Martynów.

Sąd nie znając pobytu Iwana Martynowa i Konstancji i Stabickiej wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże Sądzie i wniosli deklarację do spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z ku-

ratorem adwokatem Drem Jakóbam Schenkerem dla nich ustanowionym.

Przemyśl, dnia 19. lutego 1903.

L. cz. A. 209/2 [2274 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie Oddział I. podaje do wiadomości, że przed około 15 laty zmarła w Stratyne Ryfka Feintuch bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu Izaka, Scheindli, Lej, Herscha, Scheiny, Sary i Scheindli Feintuchów wzywa ich ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tym Sądzie i wniosli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Nykołą Romanków dla nich ustanowionym.

Rohatyn, 5. stycznia 1903.

L. 3869 pr. [2935 1—3]

# Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisyje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie chrzanowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 11. maja, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 13. maja, dla grupy większych posiadłości na 14. maja bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12. 13. 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie chrzanowskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziesięciu (10) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu pięciu (5) członków;

grupa miast i miasteczek czterech (4) członków;

grupa gmin wiejskich siedmiu (7) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8. kwietnia 1903.

L. cz. Cg. I. 96/3 (1) [2897]

Przeciw nieobecnym Antoniemu i Witoldowi Kotkowskim właścicielom dóbr wniósł Izak Klausner kupiec w Radymnie przez adwokata dra Mastera w Przemyślu pozew o 3600 kor.

Pierwszą audyencyę wyznaczono na 24. kwietnia 1903 godz. 10 przed południem biuro Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Gans w Przemyślu będzie ich zastępcą, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 4. kwietnia 1903.

L. cz. IV. 27/94 (99) [2247]

Niewiadomych z miejsca pobytu Jadwigę i Zofię Winnickie, córki Mieczysława, i Katarzynę Bahrij, służącą z Wierzbicy zawiadamia się, że umarła dnia 10. lipca 1894 śp. Sabina Winnicka kodycylem z daty Stanisławów 18. czerwca 1887 zapisała pierwszym dwóm po 500 złr. a trzeciej 50 złr. i że uchwałą równocześnie zarządza się sądowe deponowanie na rzecz Jadwigi i Zofii Winnickich gotówki po 500 złr. z 5% od 11. lipca 1895 zaś na rzecz Katarzyny Bahrij gotówki 50 złr. z 5% od 11. lipca 1894.

Kuratorem ustanowiono adw. Dr. M. Schentera w Brzeżanach (IV. 27/94 (80)).

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 31. stycznia 1903.

L. cz. Cw. 1050/3 (1) [2901]

Przeciw p. Mosesowi Leibie Druckermanowi przedtem w Jagielnicy zamieszkałemu którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez p. Leifsa Brüllera z Jagielnicy przez Dr. Kozowera w Czortkowie pozew o 400 kor. zpn

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 24. marca 1903 Cw. 1050/3 (1). Celem strzeżenia praw pozwanego Mosesa Leiby Druckera ustanawia się pana adwokata Dra Jonasza Mantla w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępcą będzie pozwanego w rzeczonym sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 24. marca 1903.



Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa nieznaną własność następujących w tym samym c. k. Urzędzie depozytowym od lat przeszło 30-tu przechowywanych efektów pieniężnych i gotówki, ażeby w ciągu jednego roku i 45 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej” licząc, wykazali swe prawa do depozytu tego, inaczej bowiem takowy Skarbowi Państwa wydany zostanie.

Nr. masy	Liczba uchwały	Nazwa masy depozytowej	Ulokowana kwota		Oznaczenie aktów
			Kor.	hal.	
1196	9201 88	Spadkowe po s. p. Janie Matsko (Maczków).	200	—	IV. 17/70
2116	2900 55	Spadkobiercy Jakóba Reintera przeciw gminie miasta Sambora.	1309	60	III. 1179/55
904	16176/72	Spadkowe po s. p. Janie Fischler i Tekli Eib.	667	39	IV. 6/62
134	5443/71	Skarb państwa przeciw spadkobiercom Jana Hoffmanna.	484	—	III. 491/56
243	3788/97	Skarb państwa przeciw Anieli Siateckiej.	76	32	III. 268/56
611	1872/63	Maryanna Spiczyńska przeciw Janowi Sigmund.	21	78	III. 336/55

Sambor, dnia 29. listopada 1903.

L. cz. C. II. 484/2 (4) [2882]

Przeciw Wojciechowi Pisarczykowi synowi Jana którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Jana Bzka syna Tomasza i Maryannę z Polaków Bożkową z Szafranowa pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 40 ks. gr. gm. Szafranów.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. Sądzie biurze Nr. 2 audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24. kwietnia 1903 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Pisarczyka syna Jana ustanawia się Pana Dra Stanisława Łojasiewicza adwokata w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Pisarczyka syna Jana w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Radomyśl, dnia 4. kwietnia 1903.

L. cz. C. 48/3 (1) [2912]

Przeciw Jakóbowi Chudemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Magdalę Chudową z Dębawy pozew o własność 1/8 części realności lwh. 62 gm. Dębawa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16. kwietnia 1903 o godzinie 9 przed połud. biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Jakóba Chudego ustanawia się pana Tomasza Pacha w Dębicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Chudego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Brzostek, dnia 4. kwietnia 1903.

L. cz. C. I. 77/3 (1) [2885]

Przeciw Petrowi Sasiadek i Katarzynie Sasiadek których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Mojżesza Sehrage w Zbarażu pozew o uznanie prawa własności do pgr. 2876/1 objętej lwh. 251 gm. kat. Dobrowody.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 7. maja 1903 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Piotra Sasiadka i Katarzyny Sasiadek ustanawia się pana Dra Józefa Kossera adwokata w Zbarażu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zbaraż, dnia 6. kwietnia 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 33/3 [2183 3-3]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia, iż do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę:

L. cz. Firm. 61 (3) [2420]

Wpisano do rejestru firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Zielonka (Sąd powiatowy Sokołów).

Brzmienie firmy: Izrael Chaim Hirschhorn.

Przedmiot przedsiębiorstwa: „Wyrąb lasu i handel drzewem“.

Posiadacz (I.) Izrael Chaim Hirschhorn.

Data wpisu: 21. lutego 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Rzeszów, 21. lutego 1903.

L. cz. 33/3 Poj. I. 305 [2453]

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru firm pojedynczych.

Siedziba: Gliniany.

Brzmienie firmy: Juda L. Banner.

Przedsiębiorstwo: kram towarów mięsnych, sprzedaż nafty, wyszynk i wyrób miodu.

Posiadacz: Juda Banner.

Data wpisu: 27. lutego 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 27. lutego 1903.

L. cz. Firm. 69 i 70/3 Pojed. III. 134 [2393]

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „V. Liebling“.

Przedmiot przedsiębiorstwa handel naczyń porcelanowych i Zakład malowania na porcelanie.

Posiadacz (I.) Wiktor Liebling kupiec w Krakowie, który firmę w następujący sposób podpisywać będzie „V. Liebling“.

Prokura udzielona Abrahamowi Staubsingerowi w Krakowie, który pod brzmieniem firmy podpisywać będzie słowem „A. Staubsinger“.

Data wpisu: Kraków 3/III. 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 3. marca 1903.

L. cz. Firm. 270 stow. II. 307 [2474]

Ogłoszenie.

Wpisano dnia 10. marca 1903 w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Praca“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na posiedzeniu rady nadzorczej odbytem dnia 24. lutego 1903 wybrano Jana Stapińskiego

i Władysława Dunin Wąsowicza na dyrektorów, a Ludwika Szafranskię i Wacława Podwińskiego na zastępców dyrektorów.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 10. marca 1903.

L. cz. Firm. 73/3 [2484]

Ogłoszenie.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Kolomea.

Brzmienie firmy: Kristen et. Comp. Mühlenbetreib in Kolomea.

Z powodu rozwiązania interesu od r. 1890.

Data wpisu: 7. lutego 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kolomyja, 4 lutego 1903.

L. cz. Firm. 351 stow. I. 29 [2475]

Ogłoszenie.

Wpisano dnia 15. marca 1903 w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kasy zaliczkowej na powiat sądowy szczyrzecki stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 5. marca 1903 zatwierdzono jako członków dyrekcji w miejsce dotychczasowej dyrekcji: dra Eugeniusza Trzebińskiego jako dyrektora, Leontynę Malicką jako kasyera, Jana Senka jako zastępcę dyrektora i Mieczysława Petrija jako zastępcę kasyera.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 15. marca 1903.

G. Zl. E. 52/00. Ges. I. 105 [2290]

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Zabłocie bei Saybusch.

Firmawortlaut: Saybuseher Papierfabrik.

Auflösung und Bestellung von Liquidatoren u. s. w.: Aus dem Verwaltungsrath, der den Vorstand dieser Actiengesellschaft bildet, ist Gustav Molenda, Farbereibesitzer in Bielitz, in Folge Resignation ausgetreten und Victor Schäffer, Fabrikant in Bielitz, in Folge Cooptation eingetreten.

Datum der Eintragung: 14. März 1903.

K. k. Kreis- als Handels Gericht Abtheilung II.

Wadowice, am 14. März 1903.

Doniesienia prywatne.

K. k. Staatsbahndirection in Lemberg.

Zl. 28.189/IV.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für die Zeit von 1. Juli 1903 bis 30. Juli 1904 im Offertwege vergeben u. z.:

Petroleum 430.000 kg., Mineral-Schmieröl für Locomotive 140.000 kg., für Wagen 75.000 kg., Vaseline-Cylinderöl für Locomotive 75.000 kg., Terpentinöl 9000 kg., Leinöl 300.

Die Offertformulare sind ebenso wie die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingungen bei der unfertigten k. k. Staatsbahndirection (Bureau für den Werkstätten und Zugförderungs-Dienst) zu begeben, oder gegen Einsendung des Porto zu beziehen. In Abänderung der Bestimmung der besonderen Bedingungen ist bloss ein 15% mehr o. minder Quantum zu liefern.

Die Offerte zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formulare benutzt werden müssen, sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem Stempel von 1 Kronen zu versehen, versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Petroleum und Schmieröl“ bei der k. k. Staatsbahndirection in Lemberg, längstens 30. April 1. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen incl. aller Spesen zu notiren.

Die dem Offerte gehörigen, mit der genauen Firma-Bezeichnung versehenen Qualitätsmuster in drei Exemplaren von je 20 kg. sind separat verpackt franco aller Spesen an die k. k. Material-Magazins Leitung in Lemberg beizustellen.

Die Lieferung sämtlicher Artikel wird im Laufe des zweiten halben Jahres 1903 und dem ersten halben Jahres 1904 nach Massgabe des einretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestellung zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offertant hat das Recht der am 1. Maj 1. J. um 10 Uhr Vormittags stattfindenden comissionellen Offert-Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirection steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im April 1903.

Die k. k. Staatsbahn-Directon.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie.

[2887]

Ogłoszenie dostawy.

Na czas od 1. lipca 1903 do 30. czerwca 1904 rozpisuje się dostawa następujących materyałów mianowicie:

Nafty 430.000 kg., oleju mineralnego do smarowania lokomotyw 140.000 kg., wozów 75.000 kg., wazylinowego oleju do cylindrów lokomotyw 75.000 kg., terpentyny 9000 kg., oleju linianego 300 kg.

Formularze ofert, wraz z ogólnymi i szczegółowymi warunkami dostaw przejrzeć i otrzymać można za opłatą pocztowego u podpisanej Dyrekcyi (biuro dla spraw warsztatowych i pociągowych). Postanowienia szczegółowych warunków dostawy zmienia się o tyle iż 15% mniej lub więcej dostawić należy.

Oferty na przepisanych formułach sporządzone marką 1 kor. na każdym arkuszu ofert i załączników ostateczne, opieczetowane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę nafty i smarów“ wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 30. kwietnia b. r. godz. 12 w południe.

Ceny mają być podane franko jakiegokolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz dołączeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Wzory ofiarowanych materyałów, opatrzone dokładnym adresem właściciela dostawy należy w trzech egzemplarzach po 20 kg. w osobnych opakowaniach franco, do c. k. Zarządu magazynu materyałów we Lwowie.

Dostawa wszystkich materyałów ma być uskuteczniłą w ciągu drugiej połowy roku 1903 i pierwszej połowy r. 1904 w miarę zapotrzebowania i na podstawie sobnych zamówień.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy rozpatrzeniu ofert, które w dniu 1. maja b. r. o 10 godzinie przed południem nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysłuży prawo przyjęcia ofert w całości, lub tylko częściowo, lub też zupełnego uchylenia tychże.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym, lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy nie będą uwzględnione. We Lwowie, w kwietniu 1903.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych.



Koleje polne,  
Koleje lasowe,  
Koleje liniowe,  
Koleje elektryczne.

**Wiktor Jasiński**  
Generalna reprezentacja  
fabryk kolei wazkotorowych ORENSTEIN & KOPPEL  
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.

Koleje drugorzędne,  
Koleje dojazdowe,  
Koleje przenośne,  
Lokomotywy, wagony.

**Otwarto**  
w Pasażu Mikolascha  
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

**Chromo-Fotoskop**

= Świat i życie w barwnych  
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata =  
Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne =  
Obrazy z postępu cywilizacji =  
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 5. kwietnia 1903.

**Hiszpania, Walka byków**

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym  
petitem 4 halery.

**Kamieniczka** jednopiętrowa przy ul. Franciszkańskiej 110 jest do nabycia. Wiadomość u właściciela.

**Miód patoku** czysty, twardy, ładny, desero-  
wy i kuracyjny 5 kilo wraz z puszką opła-  
cony, z powodu świat tylko za 6 keron za zaliczką  
wysyła **Teodor Gang, Denysów.**

**Świeży miód deserowy** kuracyjny, własna  
pasieka, 5 kg. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy  
bardzo zadowoleni. **Kierzeńców, sz. pauc. Iwac-  
zany pl.**

**Wapno**

do murowania najlepsze  
najtaniej u

**BRACI MUND**

Lwów, Sykstuska 23.

Telefon Nr. 605.

**Ktokolwiek**

z czytelników prześle nam swój adres ten  
otrzyma **zupenie bezpłatnie** wydany przez  
nas polski

„Poradnik finansowy”.

Dom bankowy

**Bohatyn i Ułam**

Lwów, ul. Sykstuska 1. 8.

**Ubogi Lazarz!**

Z łza boleści zwracam się do serc miłują-  
cych Boga i bliźniego aby nieszczęśliwemu  
ojcu rodziny raczyły łaskawie nadsyłać przy-  
sł. z pomocą. Po 14-letniej zawodowej pracy od  
10 lat ciężko chory pozostaję bez dachu  
w okropnej nędzy. Składki za które gorącą  
do Boga zanczę modlitwę upraszam łaskawie  
nadsyłać pod adresem **Lazarz Krężel**  
**Ustrobna p. Krosno.** — Powyższa prośba  
oparta jest na świadectwach: lekarskim cho-  
roby i nędzy.

**Obrazy narodowe!**

1. Portret Kościuszki, oleodruk, (wielkość 40/58 cm.), rysunek Wal. Eljasza K. 2.
2. Przysięga Kościuszki na Rynku w Krakowie, Stachowicza, kolor. litografia, (wielkość 50/71 cm.) K. 2-60.
3. Bitwa pod Racławicami, Wal. Eljasza. kolor. litografia, (wielkość 50/71 cm.) K. 2.
4. Polska u stóp Chrystusa, fotografia, Obraz alegoryczny, za który Prusacy skazali wydawcę na pół roku więzienia! (wielkość 49,64 cm.) K. 2.

Przesyłka każdego obrazu 50 hal.

Wszystkie cztery razem tylko K. 8-50  
z przesyłką franko.

**Kazimierz Gergowicz**

(przedtem A. Kozłowski)

handel papieru,

Lwów, ul. Halicka 16.

Medal Złoty — Hors Concours

**ASTHMA i KATARY**

Leczą się przez użycie

Cigarettek i Proszku

**ESPIC**

DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakładania  
jest najsukuteczniejszym środkiem do pokonywania  
stałości organów oddechowych.

Cigarettki i ESPIC a były pis. waz. które przepisy-  
wano przez w. Asimie i jedynie których rozgłos utrwalilo  
szczęśliwe powołanie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upo-  
ważnione specjalnie w Cesarstwie Rosyjskim z następującą  
wzmianką:

„Rada Lekarska Cesarstwa, biorąc na uwagę że  
„Cigaretka przeciw Astmie Espic są rzeczywiście  
skuteczne w napadach Astmy, upowaznia  
„wprowadzanie tego specyfiku do Rosyi.”

Proszek antysmatyczny ESPIC składający się z tych  
samych roślin co cigarette, zalecany jest szczególnie osobom  
delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych  
ostatnich.

WE WSZYSTKICH ZNACZNYCH APTEKACH FRANCJI I ZAGRANICĄ.

Sprzedaj hurtowa: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.  
Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.

**Ogłoszenie.**

**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie**

Członków Banku dla Ubezpieczeń i Przemysłu, Stowarzyszenia zarejestrowa-  
nego z ograniczoną poręką we Lwowie, które odbędzie się w piątek dnia 24.  
kwietnia 1903 o godzinie 5-tej po południu, a w razie braku statutem wyma-  
ganego kompletu, ponownie w niedzielę dnia 26. kwietnia 1903 o godzinie  
5-tej po południu z niezmienionym porządkiem dziennym a mianowicie:

1. Mianowanie zastępcy Dyrektora.

Lwów, dnia 11. kwietnia 1903.

Prezes Rady nadzorczej **Sękowski m. p.**



**Handel herbaty i kawy**  
**EDMUNDA RIEDLA**

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 3, dom własny

poleca

poleca najlepsze gatunki

**Herbatę**  
zbioru majowego

1/2 kilo Congo	zł. 1-60
„ Souchong czarna	„ 2-—
„ Zbiór majowy	„ 3-—
„ Kaysow czarna	„ 4-—
„ Melange de Lond.	„ 4-—
„ Wysiewki herbaciane	„ 1-30
„ Wysiewki herbaciane naj- lepsze	„ 1-60

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.



Na kawałku cukru lub w wodzie bierze się 30 do 40 kropli

**A. Thierrego Balsamu**

by osiągnąć skutek łagodzący kaszlu i czyszczący organy respiracyjne.

Pocztą franco 12 małych lub 6 dużych flaszek 4 korony.

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierrego w Pregrada przy  
Rohitsch-Sauerbrunn.

Prawdziwy ten balsam jest tylko z zieloną marką ochronną Zakonniczy, zarejestrowaną  
we wszystkich państwach cywilizowanych, i zamkniętą kapslówką z wyciętą firmą:

Jedynie prawdziwy.

**Zawiadomienie**  
przedświadczone.

Wszystkie towary... kawy, herbaty, czekolady, orzechy,  
cukier, mąka, olej, i po najtańszych ce-  
nach... w Lwowie, ul. Batoiego 1. 2.

**Leonarda Soleckiego**

we Lwowie, ul. Batoiego 1. 2.

Wina stołowe: austriackie, węgierskie, francuskie i t. p. Szampany, ko-  
niaki, oraz rumy i wódki zawsze na składzie w wielkim wyborze. Wyłączna  
sprzedaż naturalnego bez spirytusu owocowego likieru pod nazwą »GRIOTTE«  
przewyższającego wszystkie dotychczas znane likiery.

Dziękując szanownej P. T. Publiczności za dotychczasowe łaskawe dla  
mnie względy polecam się i nadal licznym rozkazom.

Z wysokim szacunkiem

**Leonard Solecki.**

**Zaproszenie.**

**XXVIII. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie**

członków Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu Stowarzyszenia zare-  
jestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w sobotę dnia 18.  
kwietnia 1903 o godz. 11-tej przed południem w biurze Towarzy-  
stwa, na które P. T. członków uprzejmie zapraszamy.

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1902.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej, oraz wnioski teje o zatwierdzenie  
rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za  
rok 1902.
3. Rozdział czystego zysku za rok 1902.
4. Wybór 5 członków Rady nadzorczej na lat 3 a 1 członek na lat 2.
5. Zmiana statutu.
6. Wnioski członków.

W razie, gdyby to Zgromadzenie z powodu braku kompletu odbyć się nie mogło  
zawiadamia się równocześnie P. T. członków, iż w miejsce tegoż odbędzie się dnia 28.  
kwietnia 1903 o godzinie 3-ciej po południu XVIII. Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie  
z tym samym porządkiem dziennym

W Sokalu, dnia 8. kwietnia 1903.

**Rada nadzorcza Towarz. zaliczkowego w Sokalu,**

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

**Józef Siedmiograj sekretarz.**

**Wincenty Kruszewski prezes.**

**Zmiany**

cen biletów kolejowych do wszystkich

bez wyjątku stacyj kolei w Galicyi.

Bukowinie, całej Austrii i zagranicę

podaje

**Kurier kolejowy.**

Do nabycia: Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9,  
oraz w księgarniach i trafikach.

Ponieważ zapowiedziane na dzień 21. marca 1903 Walne Zgromadzenie  
Członków Ogólnego Związku dla Hodowców i Handlarzy bydła dla braku stat-  
utem (§. 38) wymaganego kompletu nie przyszło do skutku, przeto zapra-  
szamy ponownie na

**Walne Zgromadzenie**

Członków Ogólnego Związku dla Hodowców i Handlarzy bydła, Stow. zarej-  
z ograniczoną poręką we Lwowie, które odbędzie się w sobotę dnia 25. kwie-  
tnia 1903 r. o godzinie 5-tej po południu w lokalu Banku dla Ubezpieczeń  
i Przemysłu przy ul. Trzeciego Maja 1. 7. z niezmienionym porządkiem dzien-  
nym, a mianowicie:

1. Sprawozdanie z czynności Rady nadzorczej.
2. Wniosek Rady nadzorczej na jawną likwidację.
3. Wybór trzech likwidatorów.
4. Wybór komitetu nadzorczego.
5. Wnioski członków.

Lwów, dnia 25. marca 1903.

Sekretarz

Prezes

**Piotr Szczepański w. r.**

**Mieczysław hr. Dunin Borkowski w. r.**

Z powodu ważności mających zapasć uchwał, uprasza się o jak naj-  
liczniejsze zebranie P. T. członków.